Cena numeru 10 groszy

PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) ŁÓDŹ, SOBOTA, 4 LISTOPADA 1950 ROKU 304

Apel sekretariatu ŚFMD
do młodzieży całego świata
z okazji 5-lecia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej

WARSZAWA (PAP) — W związku z 5 rocznicą powstania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, przypadającą na dzień 10 listopada br., sekretariat ŚFMD wystosował do młodzieży całego świata apel, w którym czytamy m. in.:

W czasie pierwszej konferencji, na której powołana została do życia nasza organizacja, delegaci złożyli następującą przysięgę:

„Wojna nie zniszczy nigdy zręcznych rąk, wybitnych mózgów i entuzjazmu młodzieży".

W ciągu pięciu lat swego istnienia ŚFMD zawsze stała na czele młodzieży świata i będąc wierną przysiędze złożonej na konferencji londyńskiej, walczy wraz z ludami wszystkich krajów o pokój, przyjaźń i współpracę między narodami.

MŁODZIEŻY ŚWIATA! W chwili, gdy na całym świecie miłujący pokój ludzie stają do walki, ŚFMD wzywa Was, abyście dopomogli im i z całą powagą i zapałem zagrodzili drogę nowej wojnie.

Ambasada francuska odmawia wizy
Leonowi Kruczkowskiemu

WARSZAWA (PAP) — Znakomity pisarz i dramaturg Leon Kruczkowski został zaproszony do Paryża na premierę swej słynnej sztuki „Niemcy", wystawianej przez teatr Verlaine'a.

Kruczkowski nie będzie mógł jednak przybyć na premierę swej sztuki, ponieważ ambasada francuska w Warszawie odmówiła mu wydania wizy wjazdowej do Francji.

W przededniu 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Czyn Pokoju narodu radzieckiego

Miliony robotników meldują o nowych wspaniałych sukcesach produkcyjnych, socjalnych i kulturalnych

MOSKWA (PAP). — Nowymi sukcesami na froncie budownictwa gospodarczego i kulturalnego witają narody Związku Radzieckiego 33 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

Każdy rok przynosi ludności ZSRR dalszy wzrost dobrobytu i poziomu kulturalnego najszerszych mas pracujących. Świadczą o tym wymowne dane dotyczące wzrostu obrotów handlowych, wzrostu funduszu płac i rozwoju instytucji kulturalnych.

I tak m. in. konsumcja najważniejszych towarów w roku 1949 przewyższyła w znacznym stopniu poziom przedwojenny. W porównaniu z odpowiednimi kwartałami roku ubiegłego detaliczne obroty towarowe w sieci handlu państwowego i spółdzielczego w roku 1950 wzrosły — w pierwszym kwartale o 25 proc., w drugim — o 30 proc., i w trzecim — o 33 proc. Ludność zakupuje coraz więcej produktów spożywczych i towarów przemysłowych najwyższego gatunku.

W porównaniu z rokiem ubiegłym sprzedano w pierwszym kwartale br. o 35 proc. więcej tkanin, niż w pierwszym kwartale 1949 roku, w drugim kwartale o 37 proc. więcej, i w trzecim kwartale również o 37 proc. więcej.

Państwo radzieckie asygnuje ogromne sumy na ochronę zdrowia mas pracujących. Wydatki na ten cel wzrosły w ciągu 15 lat przeszło 10-krotnie. Rozszerza się z roku na rok sieć sanatoriów i domów „wczasowych.

Imponujące są cyfry, charakteryzujące wzrost poziomu kulturalnego mas pracujących ZSRR. Już w I kwartale 1950 r. w ZSRR istniało 300 tys. bibliotek, których łączny księgozbiór wynosił ponad 600 milionów tomów. Nakłady książek wydanych w ciągu 9 miesięcy rb. wzrosły w porównaniu z rokiem ubiegłym o 16 proc. Książka stała się niezbędną dla mas robotniczych.

Jednym z najważniejszych wskaźników wzrostu stopy życiowej ludności ZSRR jest ogromny rozmach budownictwa mieszkaniowego. W ciągu 4 lat powojennego Planu 5-letniego zbudowano domy mieszkalne o łącznej powierzchni ponad 72 miliony mtr. kwadr. Ponadto w miejscowościach wiejskich odbudowano i wybudowano 2.300 tys. domów mieszkalnych.

W przededniu Święta Październikowego z całego kraju radzieckiego napływają meldunki o osiągnięciach wytwórczych, którymi masy pracujące ZSRR witają 33 rocznicę Rewolucji Październikowej.

Załoga fabryki włókienniczej **„Proletarskaja Pobieda"** złożyła meldunek o przedterminowym wykonaniu Planu 5-letniego. Poważne osiągnięcia notują robotnicy **moskiewskich zakładów gaźników samochodowych.** Zakłady te systematycznie przekraczają plany wytwórcze. **Moskiewska fabryka żarówek** melduje iż dała już od początku roku ponad planową produkcję wartości przeszło 10 milionów rubli. O zakończeniu planu rocznego złożyła również meldunek załoga **fabryki narzędzi wiertniczych w Moskwie**, która w ciągu krótkiego czasu przystąpiła do produkcji nowych, skomplikowanych urządzeń dla przemysłu naftowego. O 2 miliony par obuwia więcej niż w roku ub. dały w roku 1950 zakłady obuwia **„Komuna Paryska"**, w których pracuje **Lidia Korabielnikowa.** We Współzawodnictwie Październikowym robotnicy tych zakładów zobowiązali się wyprodukować 120.000 par obuwia ponad plan. Zobowiązanie to zostało przekroczone. Zakłady „Komuna Paryska" wyprodukowały już 150 tys. par obuwia ponad plan.

Nowymi zobowiązaniami produkcyjnymi robotnicy dokumentują swoje poparcie
dla reformy systemu pieniężnego

WARSZAWA (PAP) — Wyrazem pełnego poparcia dla reformy systemu pieniężnego są zobowiązania produkcyjne, podejmowane przez klasę robotniczą, która w ten sposób pragnie jeszcze bardziej podnieść wartość nowej waluty.

Zobowiązując się zwiększyć swą wydajność pracy o 20 proc. przodownik stoczni ob. Mariański oświadczył: **„Pracą swoją pragnę umacniać nowy pieniądz i zwiększać jego wartość".**

Również robotnicy warsztatów PKP w Bydgoszczy wyrazili pełne poparcie dla przeprowadzonej reformy pieniężnej, podejmując nowe zobowiązania produkcyjne. Postanowili oni zaoszczędzić ponad 1.600 roboczogodzin.

Podobne zobowiązania podjęli młodzi robotnicy z bydgoskich zakładów przemysłu gumowego i robotnicy pomorskich zakładów budowy maszyn.

W dniu 2 bm. robotnicy poznańsko-pomorskich zakładów obuwniczych dla zadokumentowania swojego poparcia dla nowej waluty, wyprodukowali dodatkowo 100 par obuwia.

Sztafety młodzieży polskiej
dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju

WARSZAWA (PAP). — Z okazji II Światowego Kongresu Pokoju, który odbędzie się w Sheffield (Anglia), ZMP organizuje w dniach 7—9 listopada br. sztafety, które z zakładów pracy, szkół i kół ZMP-owskich przyniosą pozdrowienia i meldunki dla delegacji polskiej na Kongres.

Sztafety przebiegać będą z gromad wiejskich do gmin, a następnie do miast powiatowych i wojewódzkich. Z miast wojewódzkich sztafety przybędą do Warszawy.

Wielki triumf Czynu Październikowego
Rosną w Łodzi cyfry ponadplanowej produkcji

Im bardziej zbliża się rocznica Wielkiej Rewolucji Październikowej tym mocniej krzepnie i rośnie Czyn Październikowy łódzkiej klasy robotniczej. Zobowiązania podejmowane niedawno przez włókniarzy, metalowców, odzieżowców, słowa i przyrzeczenia zamieniają się w rzeczy konkretne — **w tysiące metrów tkanin, kilogramów przędzy, w setki tysięcy złotych wygospodarowanych dzięki oszczędnej i racjonalnej pracy.**

To na cześć Wielkiej Rewolucji składają robotnicy swą ponadplanową produkcję. To niezmierna wdzięczność dla kraju, któremu naród nasz zawdzięcza wolność i możność budowy pięknej przyszłości pobudza robotników do wydajniejszej, lepszej, oszczędniejszej pracy. To na cześć Wielkiej Rewolucji, na cześć pokoju płyną dziś ze wszystkich zakładów przemysłowych dumne meldunki o wykonanych przedterminowo zobowiązaniach.

195.000 zł. wygospodarowała załoga **Zakładów Wytwórczych Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych M 31.** 15 transformatorów i 35 silników wykonano już ponad plan.

Wyrośli w Czynie Październikowym nowi ludzie, ofiarni robotnicy **Wacław Przybyszewski, Ignacy Tuchoński, Dudkowski, Pytlig, Piechura.** Nie szczędzili trudu, aby dotrzymać słowa, aby godnie uczcić Wielką Rocznicę.

Wspaniale rozwinął się ruch wielowarsztatowy w **ZPB im. I Dywizji Kościuszkowskiej:** 48 prządek na cześć Rewolucji przeszło na obsługę czterech stron. Brygada remontowa na 5 dni przed terminem zmontowała nową maszynę w wykończalni. Wydział szkolenia zawodowego o 25 proc. zmniejszył już ilość robotników nie wykonujących baz.

20.000 metrów tkanin dała ponad plan załoga wykończalni ZPW im. Wiosny Ludów. 10.000 kg. przędzy wyprodukowały ponad plan prządki tych zakładów. Prządzarze: **Jan Bruzik, Jan Fibich, Stefan Głogowski, Stefan Błażejewski** zainicjowali ruch wielowarsztatowy na **samoprząśnicach wózkowych.**

Około **15.000 zł.** zaoszczędziła załoga **Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddział 11.**

Ponadplanową produkcję wartości **150.000 zł.** dała załoga **Fabryki Farb i Lakierów, Wytwórnia Nr 6.**

3.000 metrów sześciennych tlenu ponad plan wyprodukowali robotnicy Wytwórni Tlenu.

Rosną cyfry ponadplanowej produkcji, wzmaga się w ramach pomocy koleżeńskiej szkolenie przy warsztatach, rozwija się ruch wielowarsztatowy, nieprzerwaną falą napływają meldunki od łódzkich mas pracujących.

Czyn Październikowy święci swój wielki triumf.

Chińska Armia Ludowa
wyzwoliła tybetańskie miasto Czamdo
i bierze do niewoli... Anglików

PEKIN (PAP). — Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu tybetańskiego, że **jednostki Armii Ludowo - Wyzwoleńczej nacierające na Tybet dnia 19 października wyzwoliły Czamdo** — ważne miasto leżące w odległości ok. 600 km na północny - wschód od Lhasy.

W odpowiedzi na apel ludności tybetańskiej, kilka kolumn Armii Ludowo - Wyzwoleńczej podjęło — jak wiadomo — **7. X. br. wielkie natarcie na Tybet. Ich marsz odbywał się poprzez olbrzymi masyw górski. Wojska ludowe sforsowały przy tym górne biegi rzek Jang - Tse, Mekong i Saluen, które w tych okolicach sąsiadują ze sobą.**

11 października br. gdy jeden z oddziałów Wyzwoleńczej Armii Ludowej dotarł do miasta Ninnczin, położonego w górnym biegu rzeki Mekong, 9 pułk tybetański zbuntował się i przeszedł na stronę wojsk wyzwoleńczych. Żołnierze i oficerowie tego pułku oświadczyli, że **przyłączają się do Ludowej Armii Wyzwoleńczej, znają bowiem politykę, jaką prowadzi w stosunku do mniejszości narodowych Centralny Rząd Ludowy.**

19 października, gdy czołowe oddziały Armii Ludowej dotarły do Czamdo wojska tybetańskie, które pełniły tam służbę garnizonową, zbiegły, jednakże **w okolicach na północ i na zachód od miasta zostały okrążone i rozgromione.**

Wśród jeńców znajduje się 2 Anglików i 2 Hindusów. Obecnie prowadzone są dochodzenia, by wyjaśnić kwestię, **co robili ci cudzoziemcy w armii tybetańskiej.**

Przybycie oddziałów Wyzwoleńczej Armii Ludowej stało się świętem dla ludności Czamdo.

W amerykańskich obozach śmierci w Korei
giną codziennie setki Koreańczyków
„Uczeni" amerykańscy traktują więźniów jako króliki doświadczalne

MOSKWA (PAP) — Korespondent „Prawdy" — Borzenko — donosi, że **na okupowanym terytorium Korei znajduje się obecnie około 10 obozów śmierci.** Wszystkie te obozy położone są daleko od dróg komunikacyjnych, otoczone drutem kolczastym, przez który przechodzi prąd wysokiego napięcia. **Więźniowie pozbawieni odzieży i obuwia giną pod gołym niebem z zimna i głodu.**

W obozie śmierci na Półwyspie Ongdińskim umierają codziennie z głodu i wyczerpania setki ludzi. Przybyło tam wielu wojskowych lekarzy amerykańskich i uczonych pod pretekstem udzielania pomocy więźniom. **Jest rzeczą stwierdzoną, że w istocie przeprowadzają oni doświadczenia na więźniach, stosując najnowsze szczepionki i preparaty chemiczne przygotowane dla uśmiercania ludzi.**

Co noc oddziały żandarmerii lisynmanowskiej dokonują w obozach masowych egzekucji. Giną mężczyźni, kobiety, dzieci i starcy. Oprawcy stosują wobec ofiar udoskonalone czysto amerykańskie tortury: **zrywają więźniom paznokcie, oblewają ich wrzątkiem, pozbawiają wzroku przy pomocy prądu elektrycznego itd.**

Istnienie obozów śmierci w Korei — podkreśla Borzenko — świadczy o tym, że **Amerykanie nie tylko wykorzystują doświadczenia swych poprzedników, pretendentów do panowania nad światem — hitlerowców, lecz znacznie ich przewyższają w metodach masowej zagłady ludzi.**

* * *

LONDYN (PAP) — Korespondent dziennika „News Chronicle" z Korei **w artykule pt. „Barbarzyństwo" zamieszcza obraz sytuacji w okupowanych przez Amerykanów okręgach Korei.** Autor zaznacza, **że setki tysięcy ludzi umieszczono w obozach koncentracyjnych, w których panują: głód, epidemie i nieopisany terror.**

Pospieszny odwrót wojsk amerykańskich
na wszystkich frontach w Korei
Dowódca wojsk australijskich poległ niesławną śmiercią

NOWY JORK (PAP). — Jak wynika z doniesień korespondentów pism amerykańskich, silne ataki wojsk północno - koreańskich trwają w dalszym ciągu.

Rzecznik sztabu Mac Arthura oświadczył, że **wskutek przeciwuderzenia oddziałów północno - koreańskich wojska amerykańskie i lisynmanowskie zmuszone zostały do „skrócenia frontu i wycofania się na nowe pozycje".**

W dniu 3 listopada posłano znaczne posiłki w celu **umożliwienia jednemu z otoczonych pułków amerykańskich — wydobycia się z okrążenia. Jednakże wojska amerykańskie, idące z odsieczą, zostały nie tylko zatrzymane, lecz także zmuszone do odwrotu. Otoczony pułk pozostawiono na łaskę losu.** Zrezygnowano także z wysłania pomocy licznym jednostkom południowo - koreańskim, okrążonym w wyniku przeciwuderzenia wojsk ludowych.

Czołówki atakujących wojsk północno - koreańskich znajdują się w pobliżu miejscowości Kunuri na północ od Phenjanu. W Kunuri znajduje się siedziba sztabu wojsk lisynmanowskich.

* * *

Rzecznik sztabu Mac Arthura przyznał, że **sytuacja w Korei jest poważna.** Przyznał on także, że **tempo wycofywania się wojsk amerykańskich było tak szybkie, że porzucono znaczną ilość ciężkiego sprzętu wojennego, w tym około 20 czołgów najnowszego typu.**

Korespondent agencji Reutera donosi, że **wojska brytyjskie i lisynmanowskie okopują się wzdłuż rzeki Czongczon.**

Prasa brytyjska wyraża głębokie zaniepokojenie z powodu rozwoju wydarzeń w Korei Północnej.

Dziennik „Times" zaznacza, że **świeże oddziały północno - koreańskie rozpoczęły kontrataki i przecięły w kilku miejscach nadmiernie rozciągnięte linie wojsk amerykańskich.** Podczas walk koło Unsan zginął dowódca wojsk australijskich w Korei pułkownik Charles Hercules.

Godziny urzędowania punktów wymiany pieniędzy

WARSZAWA (PAP). — W sobotę dnia 4 bm. okienka kasowe w punktach wymiany będą otwarte w pełnych godzinach wymiany, t. j. od godz. 8.00 do godz. 18.00.

5 bm. w niedzielę punkty wymiany w miastach nie będą czynne. Dla udogodnienia wymiany mieszkańcom wsi, wymiana **na wsi** będzie w niedzielę dnia 5 bm. kontynuowana w gminnych punktach wymiany w wyznaczonych godzinach, stosownie do ułożonego planu i terminu.

Od dnia 6 bm. wymiana trwa nadal i odbywać się będzie, jak dotąd, w godz. 8—18.

WYKŁADOWCY wieczorowych szkół PARTYJNYCH

Przypominamy, że w sobotę, dnia 4. 11. br., o godz 14, w Ośrodku Szkolenia Partyjnego, ul. Traugutta 1, odbędzie się seminarium instrukcyjne na temat:

„WALKA PARTII BOLSZEWIKÓW O WŁADZĘ"

Obecność wszystkich wykładowców obowiązkowa.

Wydział Propagandy, Oświaty i Kultury KŁ PZPR.

Uwaga, Czytelnicy „GŁOSU"!

W dzisiejszym numerze naszego pisma — na stronie 6 — znajdziecie **pierwsze zdjęcie**

KONKURSU HISTORYCZNEGO

oraz kupon, upoważniający do wzięcia udziału w konkursie.

Zadanie uczestników konkursu polega na odgadnięciu — **co każde z dziesięciu kolejnych zdjęć przedstawia.**

Przypominamy, że **wszystkie zdjęcia dotyczą okresu Wielkiej Rewolucji Październikowej, która zrodziła pierwsze w świecie mocarstwo socjalistyczne, a narodowi polskiemu dwukrotnie przyniosła wolność.**

Dziesięć kolejnych, czytelnie wypełnionych kuponów — należy po skończeniu konkursu **przesłać w jednej kopercie na adres Redakcji „Głosu Robotniczego", Łódź, Piotrkowska 86, III piętro, z nadpisem „KONKURS HISTORYCZNY".**

Wśród zwycięzców konkursu rozlosowane zostaną

CENNE NAGRODY

między innymi APARAT FOTOGRAFICZNY, TECZKA SKÓRZANA, SERWIS STOŁOWY i inne wartościowe nagrody.

Patrz str. 6

Narada korespondencyjna *prządek*

patrz str. 3

Tow. Chajt pracuje na zaoszczędzonym węglu

Z wysokiego komina fabrycznego wydobywa się stale jednobarwny niebieskawy dym.

Tow. Chajt pracuje na swej zmianie. On spala węgiel umiejętnie i to można poznać od razu po wydobywającym się dymie z komina.

W kotłowni zastajemy tow. Chajta w chwili gdy na rusztach długim żelaznym prętem równomiernie rozrzuca węgiel. Obok przy oknie coś liczą kierownik oddziału XI. ZPW im. Wiosny Ludów tow. Jędrzejewski i sekretarz organizacji podstawowej tow. Chaładziński. Okazuje się iż wyliczają oni ile dni tow. Chajt będzie mógł pracować na zaoszczędzonym węglu. Z obliczeń wynika, że tow. Chajt będzie pracował na zaoszczędzonym węglu przez dwa i pół dnia.

Toteż za chwilę, gdy dowiaduje się on, że i dziś przez 4 godz. na swej zmianie będzie zużywał jeszcze zaoszczędzony węgiel, stwierdza z radością: „Warto jednak oszczędzać na spalaniu węgla".

Jestem samowystarczalnym palaczem — żartuje tow. Chajt.

A wiecie co, towarzysze — mówi dalej — tow. Chajt, dziś kolega z drugiej zmiany tow. Moryc też będzie zużywał węgiel zaoszczędzony. Wczoraj mówił mi o tym. Cieszy się bardzo, że i jemu udało się zaoszczędzić sporo węgla".

Tak więc tow. tow. Chajt i Moryc pracują już na zaoszczędzonym węglu.

Obaj palacze zapowiadają, że w miesiącu bieżącym podwoją swe wysiłki aby uzyskać jak najwyższe oszczędności węgla.

Francuzi opuścili Lao-kai

GENEWA (PAP). — Do Paryża nadszedł komunikat oficjalny z Sajgonu donoszący, że **francuskie wojska kolonialne ewakuowały bazę Lao-kai wraz z przyległą strefą, a to wobec tego, że groziło im okrążenie ze strony vietnamskich wojsk ludowych, które sforsowały rzekę Czerwoną na południe od Lao-kai.**

Co zapewnia trwałość naszego pieniądza

Realizacja reformy naszego systemu pieniężnego przebiega w całym kraju pomyślnie. Od dnia 5 bm. w obiegu znajdować się będzie wyłącznie nowy złoty polski, oparty o relację do wartości złota, ustabilizowany na wyższym poziomie, zrównany w wartości z radzieckim rublem.

W związku ze zmianą systemu walutowego niejeden zadaje sobie pytanie, co jest gwarancją stałości naszego pieniądza.

Na pytanie co jest podstawą trwałości waluty w państwie socjalistycznym, lub budującym socjalizm, odpowiedział w roku 1938 Towarzysz Stalin w referacie „o wynikach pierwszej pięciolatki", mówiąc:

„Trwałość waluty radzieckiej zapewniona jest przede wszystkim przez olbrzymią ilość zasobów towarowych w rękach państwa, które puszcza je w obrót towarowy po cenach stałych".

Nasz system pieniężny opiera się na socjalistycznej własności podstawowych środków produkcji. W rękach państwa ludowego znajduje się planowo kierowany przemysł, bogactwa mineralne, banki, transport, lasy, państwowe gospodarstwa rolne, państwowe ośrodki maszynowe, cały handel zagraniczny i większa część handlu wewnętrznego. Gwarantuje to nieograniczony rozwój naszej gospodarki bez kryzysów, krachów giełdowych, „nadprodukcji", bankructw i jakichkolwiek wstrząsów, pozwala na wytwarzanie i dysponowanie olbrzymią masą towarową.

A masa ta nieustannie rośnie. Rozmiary produkcji przemysłowej w roku bieżącym, równe 265 proc. produkcji z roku 1946, rozmiary produkcji rolnej równe 203 proc. produkcji z roku 1946, obroty towarowe równe 275 proc. obrotów sprzed 4 lat — oto najważniejsze fundamenty trwałości naszego nowego, wysokowartościowego pieniądza.

Wzrost produkcji przemysłowej w Planie 6-letnim o 158 proc., rolnej o 50 proc., budowlanej o 280 proc., detalicznych obrotów w handlu uspołecznionym o 238 proc. — oto najważniejsze fundamenty trwałości naszej waluty w najbliższych latach. Polityka obniżki cen w miarę wzrostu wydajności pracy i spadku kosztów własnych przyczyni się do dalszego wzrostu wartości naszego pieniądza.

Skupienie w rękach ludowego państwa podstawowych środków produkcji jest nieodzownym warunkiem planowania gospodarczego. I to planowanie właśnie, ustalanie przez państwo poziomu cen, wielkości funduszu płac i innych dochodów ludności, zrównoważenie bilansu płatniczego i budżetu umożliwi również planowe regulowanie obrotu pieniężnego stosownie do wciąż rosnącej produkcji. To planowanie właśnie stwarza możliwości zabezpieczenia naszego pieniądza masą towarów, znajdujących się w rękach państwa.

Obok rosnącego nieustannie strumienia towarów, socjalistyczne planowanie jest więc również fundamentem trwałości naszego pieniądza.

Masa towarowa rosła przecież i poprzednio, a gospodarkę planową mamy nie od dziś — mógłby ktoś zapytać — a dlaczego poprzedni złoty nie okazał się dostatecznie trwały?

Dlatego, że powstał on jeszcze w okresie wojny, całkowitej ruiny gospodarczej i chaosu, jako pieniądz małowartościowy.

Ponadto istnienie w pierwszych latach po wojnie dwóch rynków — wolnego i kartkowego oraz dwóch poziomów cen, jak również silne pozycje elementów kapitalistycznych w handlu i podejmowane przez nie wielkie akcje spekulacyjne, uniemożliwiały państwu należyte planowanie obrotu towarowego i pieniężnego. Temu stanowi rzeczy zawdzięczają elementy spekulacyjne w mieście, a kułacy na wsi, nagromadzenie wielkich kapitałów, przy pomocy których dotychczas jeszcze dezorganizowali rynek, stwarzali na najbardziej poszukiwane towary nadmierny popyt, który musiał być niekiedy hamowany podwyżką cen, co z kolei obniżało wartość pieniądza i podrywało jego stałość.

Reforma pieniężna odbierająca spekulantom dwie trzecie nagromadzonych przez nich kapitałów oraz ustawa o obowiązku sprzedaży Bankowi Narodowemu dewiz i złota osłabi wydatnie ich nacisk na rynek.

W ten sposób obce ciało w naszej planowej gospodarce w postaci skoncentrowanych w rękach spekulantów wielkich kapitałów, wymykających się spod planowania zostało w znacznym stopniu wyeliminowane.

Fakt ten oraz postępujący proces wypierania elementów kapitalistycznych z handlu, którego 80 proc. obrotów obejmuje w roku bieżącym handel uspołeczniony, umożliwi państwu pogłębienie planowania w dziedzinie obrotu towarowego i pieniężnego, co łącznie z rosnącą nieustannie produkcją stanowić będzie niewzruszoną podstawę trwałości i wzrastającej wartości naszej nowej złotówki.

J. F. Ch.

Historyczne dni Października

Przegląd sił przed walką

22 października (4 listopada) stał się dniem przeglądu sił i gotowości proletariatu Piotrogrodu do walki pod sztandarami bolszewików.

W związku z „Dniem Rady Piotrogrodzkiej" w oddziałach garnizonu i zakładach przemysłowych odbyły się tego dnia liczne wiece przeszły pod znakiem nieustannie wzrastającego wpływu politycznego bolszewików.

Wyniki prześcignęły najśmielsze oczekiwania. Na wiec w Domu Ludowym stanęło się kilka tysięcy osób. Sala była przepełniona. Żołnierze zajęli miejsca nawet na belkach pod samym sufitem. Tysięczne tłumy gromadziły się wokół teatru. Przedstawiciel Rady Carycyńskiej przekazał rewolucyjnemu Piotrogrodowi pozdrowienia „z nad szerokiej Wołgi". Delegat Floty Bałtyckiej oświadczył, że marynarze raczej zginą, niż dopuszczą do dalszego prowadzenia polityki ugodowej. Oświadczenie to powitano hucznymi oklaskami. Entuzjazm i gotowość bojowa wielotysięcznych mas robotników i żołnierzy, obecnych na tym wiecu, były tak wielkie, że wystarczyło rzucić hasło, aby cała ta olbrzymia masa ludzi ruszyła z gołymi rękami do walki — na barykady, na śmierć...

Na wezwanie mówców-bolszewików, wszyscy obecni przysięgli, iż na pierwsze wezwanie Rady Piotrogrodzkiej ruszą do decydującego boju z rządem burżuazji.

Podobnie działo się w samym mieście. Nie było ani jednej fabryki, nie było koszar, w których tego dnia nie odbywały by się wiece z udziałem ogromnych mas.

Tego dnia krążownik „Aurora" otrzymał od Rady rozkaz pozostania w Piotrogrodzie.

Zebrania i wiece żołnierzy, robotników oraz chłopów odbywały się 20 października również w całym kraju. W Carycynie odbyła się demonstracja pod hasłem „Cała władza w ręce Rad". W Dźwińsku wybrano na zjeździe V Armii Komitet Wykonawczy Armii, na którego czele stanęli bolszewicy.

Zarówno w stolicy, jak i w całym kraju sytuacja dojrzewa do rewolucji...

Komunikat

Komisji Kontroli Partyjnej

Wojewódzkiego Komitetu PZPR w Łodzi

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej w Łodzi zaobserwowała niepokojące zjawisko szerzenia się pijaństwa wśród niektórych członków Partii.

Ludzie ci, ulegając szkodliwemu nałogowi, przyczynili Partii wiele szkody. Pijaństwo doprowadziło ich do nieobliczalnych wybryków, awanturnictwa, łamania dyscypliny pracy, zaniku czujności rewolucyjnej i ślepoty politycznej oraz do niewłaściwego stosunku do pracy w okresie realizacji poważnych zadań Planu 6-letniego.

Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej rozpatrzyła ostatnio szereg spraw, w wyniku których *wykluczono z Partii* następujące osoby:

ZOFIA CKWAL, córka Wincentego, urodzona 11. 11. 1917 roku. Pracowała w charakterze referenta personalnego Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Brąszewicach, pow. sieradzkie. Zofia Ckwal była nałogową alkoholiczką i urządzała w stanie pijanym awantury.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI, syn Józefa, urodzony 3. 4. 1920 roku. Pracował w charakterze sekretarza Prezydium GRN w Skierniewicach. Jastrzębski był notorycznym pijakiem, a będąc na tak poważnym stanowisku, podrywał autorytet władzy terenowej.

FELIKS KRYGIER, urodzony w w 1913 roku. Pracował w charakterze inspektora produkcji w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bełchatowie. Człowiek ten ulegając zgubnemu nałogowi, przysporzył Skarbowi Państwa znaczne straty. Zamiast czuwać nad produkcją, Krygier zaniedbywał pracę zawodową, spędzając czas na pijatykach.

STANISŁAW LASZCZYK, syn Adama, ur. 6. 7. 1923 roku. Pracował w charakterze referenta w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Krokocicach, pow. sieradzki. Pijaństwo doprowadziło go do zaniku czujności rewolucyjnej. Prowadził rozmaite konszachty z elementami kułackimi i wrogimi, a kumoterskie stosunki panujące w Gminnej Spółdzielni podrywały zaufanie chłopów mało i średniorolnych do tej placówki.

JAN TRĘBACZ, syn Andrzeja, urodzony 15. 8. 1925 roku. Pracował w majątku PGR w Gastonii, pow. Rawa Mazowiecka. Był ogólnie znanym pijakiem i awanturnikiem.

WOJEWÓDZKI KOMITET PZPR W ŁODZI
WOJEWÓDZKA KOMISJA KONTROLI PARTYJNEJ
W ŁODZI

W okresie rozwijającej się walki o Plan 6-letni i zaostrzającej się walki klasowej, gdy wróg klasowy usiłuje we wszelki możliwy sposób wywrzeć nacisk na awangardową część klasy robotniczej — członków Partii — konieczne jest zwiększenie czujności rewolucyjnej.

Wróg przechodzi do coraz bardziej perfidnych i ukrytych form walki. Natrafiając na elementy ideologicznie słabsze i ulegające zgubnemu nałogowi, wróg wykorzystuje je, próbując zrywać nasze wielkie plany. I dlatego pijaństwo musi być oceniane jako obiektywne szkodnictwo, a zagadnienie walki z pijaństwem musimy traktować jako jedno z najpoważniejszych naszych zadań politycznych.

Wykluczenie z Partii szkodliwych jednostek — notorycznych alkoholików — winno być ostrzeżeniem dla tych, którzy uważają, że pijaństwo jest ich sprawą prywatną. Tak nie jest. Fakty wskazują, że pijaństwo doprowadza do rozkładu moralnego, a partyjnik, który znalazł się w sidłach alkoholizmu, wcześniej lub później staje się podatnym narzędziem w ręku wroga klasowego.

Błądzący jeszcze członkowie Partii winni wyciągnąć z podanych wyżej faktów właściwe wnioski i zdać sobie sprawę, że Partia nie będzie tolerować w swych szeregach ludzi, którzy nie dorośli do noszenia wysokiego miana członka Partii.

Jeszcze jeden akt bezprawia

Nielegalne przedłużenie kadencji Trygve Lie

przez amerykańską maszynkę do głosowania w ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego ONZ mechaniczna większość pro-amerykańska przeforsowała uchwałę w sprawie przedłużenia urzędowania dotychczasowego sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie. Posiedzenie to miało następujący przebieg:

Jako pierwszy zabrał głos szef delegacji ZSRR minister Wyszyński. Poddał on wyczerpującej analizie oświadczenia przedstawicieli obozu anglo-amerykańskiego, którzy usiłowali dowieść „legalności" przedłużenia pełnomocnictw generalnego sekretarza ONZ Trygve Lie na okres trzech lat na mocy samej tylko uchwały Ogólnego Zgromadzenia bez zalecenia Rady Bezpieczeństwa. Szef delegacji radzieckiej raz jeszcze wykazał, że zwolennicy takiego załatwienia sprawy nie mogą przytoczyć żadnych motywów prawnych. **Próba przeforsowania Trygve Lie na stanowisko sekretarza generalnego, wbrew Karcie ONZ i z pogwałceniem praw Rady Bezpieczeństwa, jest naigrawaniem się z ONZ i z jej Karty.**

Gdy sprawa sekretarza generalnego omawiana była w Radzie Bezpieczeństwa, **delegacja radziecka wysunęła i popierała kandydaturę ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej — Modzelewskiego** na stanowisko sekretarza generalnego. Kandydatura ta nie uzyskała większości.

Jednakże delegat radziecki nie przybrał pozy urażonego. Nie oświadczyliśmy wtedy, że jeśli nie zrewidujecie tej sprawy i nie będziecie głosowali na Modzelewskiego, my będziemy głosowali przeciwko wszelkiemu innemu możliwemu kandydatowi i założymy veto. Uczyniła to natomiast w związku z innymi kandydaturami delegacja amerykańska.

Minister Wyszyński przypomniał, że delegacja radziecka wyraziła gotowość poparcia innych kandydatur (Romulo, Rau, Nervo, Malikh), przeciwko którym nie było sprzeciwu ze względów merytorycznych, lecz które uchylono tylko ze względu na groźbę delegacji USA, że zastosuje ona veto przeciwko wszelkiemu innemu kandydatowi poza Trygve Lie.

Delegacja radziecka — oświadczył dalej mówca — **występuje przeciwko przedłużeniu pełnomocnictw Trygve Lie dlatego, że nie jest on osobą odpowiednią do wykonywania obowiązków generalnego sekretarza ONZ, co uznawały również delegacje innych krajów, nawet tych, które występują za przedłużeniem jego pełnomocnictw.**

Szef delegacji radzieckiej podkreślił, **że bezprawne przedłużenie pełnomocnictw Trygve Lie stanowiłoby naigrawanie się z całej Organizacji Narodów Zjednoczonych, stanowiłoby akt samowoli większości w stosunku do mniejszości, w stosunku do Karty ONZ, która jest konstytucją Narodów Zjednoczonych. Bez poszanowania tej konstytucji — oświadczył na zakończenie minister Wyszyński — Organizacja nasza nie może żyć i działać.**

Po ministrze Wyszyńskim przemawiał przedstawiciel Egiptu Salah-Ed-Din-Bey. Podkreślając szczególną doniosłość omawianej sprawy oraz konieczność brania pod uwagę jej strony prawnej mówca wzywał delegatów, by sprawę tę rozstrzygnęli w pełnej zgodności z zasadami Karty ONZ. **Delegacja egipska — oświadczył mówca — nie wątpi ani na chwilę, że słuszne jest stanowisko delegacji Związku Radzieckiego w sprawie nielegalności proponowanej drogi nominacji sekretarza generalnego ONZ.**

Przedstawiciel Syrii El-Khuri **krytykował stanowisko amerykańskie i oświadczył, że art. 97 Karty ONZ wyraźnie mówi, iż Rada Bezpieczeństwa powinna skierować w tej sprawie zalecenie do Ogólnego Zgromadzenia.**

Następnie Zgromadzenie Ogólne przystąpiło do głosowania. Najpierw odrzucona została propozycja radziecka, by rozpatrzenie sprawy odroczyć aż do chwili udzielenia zalecenia przez Radę Bezpieczeństwa. Przeciwko tej propozycji głosowało 37 delegacji, za propozycją — 9 delegacji, a 11 powstrzymało się od głosowania.

Wreszcie odbyło się głosowanie nad propozycją amerykańską w sprawie przedłużenia pełnomocnictw obecnego sekretarza generalnego ONZ. Propozycja ta została przyjęta 46 głosami przeciwko 5. 8 delegacji wstrzymało się od głosowania — Egipt, Irak, Syria, Yemen, Liban, Arabia Saudyjska i Australia oraz przedstawiciel Kuomintangu.

Duchowni i działacze katoliccy

domagają się stałej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich

KRAKÓW (PAP). — Z całego kraju dochodzą głosy duchowieństwa katolickiego, domagającego się zlikwidowania obecnego stanu tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich.

Ks. Antoni Halgas, proboszcz parafii Skrzyszów, pow. Tarnów oświadcza m. in.:

„Ziemie Zachodnie złączone z macierzą powinny mieć stałą administrację kościelną. Popieram całkowicie stanowisko Rządu RP, aby episkopat uczynił zadość żądaniom milionów wiernych. Popieram to wezwanie Rządu RP jako Polak, mając na uwadze dobro narodu i państwa oraz obronę pokoju".

Ks. Julian Sidorn, proboszcz parafii Siemiechów, pow. Tarnów, mówi co następuje:

„Solidaryzuję się ze stanowiskiem Rządu Polskiego w sprawie likwidacji tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich. W najwyższym stopniu dojrzała już chwila, by zrealizować jeden z podstawowych warunków umowy, zawartej między Państwem a Kościołem w kwietniu br.".

Na odbytej w **Opolu** konferencji duchowieństwa katolickiego i członków komisji księży przy okręgowym zarządzie ZBoWiD uczestnicy uchwalili rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Zwracamy się z prośbą do episkopatu o zlikwidowanie tymczasowości stanowisk kościelnych na Ziemiach Zachodnich, co niewątpliwie przyczyni się do stabilizacji stosunków i przyjaznej współpracy między Państwem a Kościołem dla dobra narodu polskiego i utrwalenia światowego pokoju".

POZNAŃ (PAP). — **My, księża katoliccy, członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację publicznie podkreślamy słowem i czynem, że popieramy posunięcia naszego Rządu, pełne słuszności politycznej i społecznej, które zmierzają do ustabilizowania stosunków administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich** — brzmi uchwała, podjęta na zebraniu księży w Poznaniu.

7 listopada otwarcie Wystawy Gazetek Ściennych

Jak już podawaliśmy, w dniu 7 listopada w sali ORZZ nastąpi otwarcie Wielkiej Wystawy Gazetek Ściennych, organizowanej przez redakcję „Głosu Robotniczego" oraz ORZZ. W związku z tym przypominamy, że termin nadsyłania gazetek na wystawę upływa z dniem dzisiejszym. Gazetki należy przesyłać do Wydz. Kult. Ośw. ORZZ, ul. Traugutta 18.

Dla wyróżnionych gazetek przewidziane są nagrody.

NOWY BOGATY NUMER PISMA

„O trwały pokój, o demokrację ludową"

BUKARESZT (PAP). — Ukazał się tutaj kolejny, 44 numer czasopisma **„O trwały pokój, o demokrację ludową!"**, poświęcony 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W numerze znajdujemy artykuły wybitnych kierowników partii komunistycznych i robotniczych — **Czu Teh, B. Bieruta, J. Duclos, K. Gottwalda, G. Georghiu Deja, M. Rakosi, W. Piecka, W. Czerwenkowa, H. Pollita, W. Fostera i D. Ibarruri.**

Wskazaniami **Stalina** o znaczeniu Rewolucji Październikowej w Rosji — jako rewolucji internacjonalistycznej, posiadającej światowe znaczenie, rozpoczyna się artykuł wstępny pt. **„Związek Radziecki — wielki chorąży pokoju".**

Czasopismo zamieszcza liczne wiadomości z Polski, Węgier, Bułgarii, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Włoch i Francji o przygotowaniach do 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

W artykule pt. **„Rewolucja Październikowa a naród chiński"**, członek Biura Politycznego KC Komunistycznej Partii Chin **Czu Teh** pisze o wpływie Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej na rewolucyjną walkę narodu chińskiego oraz o pomocy okazywanej w ciągu 33 lat narodowi chińskiemu przez Związek Radziecki. Czu Teh pisze o dalszym umocnieniu przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Chińską Republiką Ludową.

Przewodniczący PZPR — **Bolesław Bierut** w artykule pt. **„ZSRR — ostoja pokoju"** pisze o rozwijającym się szeroko wśród polskiej klasy robotniczej ruchu współzawodnictwa pracy.

W artykule pt. **„33 rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej a Francja"**, sekretarz Komunistycznej Partii Francji **J. Duclos** daje krótki historyczny przegląd wydarzeń we Francji w okresie Rewolucji Październikowej w Rosji.

Klement Gottwald w artykule pt. **„ZSRR — przodująca siła ogólnoświatowej walki o pokój i postęp"** — pisze o olbrzymim znaczeniu sukcesów ZSRR w dziele wykonania planów gospodarczych jak również o uchwałach w sprawie gigantycznego budownictwa stanowiącego część składową stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody.

Wilhelm Pieck, przewodniczący Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w artykule pt. **„Znaczenie Rewolucji Październikowej dla walki narodu niemieckiego o pokój, o jedność Niemiec"** pisze o lekcjach historii udzielanych przez Partię Bolszewicką, której genialna strategia i taktyka doprowadziła do zwycięstwa w 1917 roku.

W artykule pt. **„Siły pokoju i socjalizmu zwyciężą!"** sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Robotniczej **G. Gheorghiu Dej** podkreśla ogromne sukcesy Związku Radzieckiego w pokojowej i twórczej pracy i przytacza dane o wykonaniu planu gospodarczego w ZSRR w III kwartale 1950 roku.

Sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Bułgarii **Wyłko Czerwenkow** w artykule pt. **„Sprawa Października 1917 roku jest niezwyciężona"** pisze o wielkim historycznym znaczeniu zwycięstwa październikowego oraz zbudowaniu socjalizmu w ZSRR.

W numerze znajdujemy ponadto streszczenie referatu sekretarza generalnego Węgierskiej Partii Pracujących — **M. Rakosi**, wygłoszonego na Plenum KC Węgierskiej Partii Pracujących **dnia 27 października 1950 r.**

Czasopismo podaje również streszczenie referatu, wygłoszonego przez sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Anglii — **H. Pollita** pt. **„Nowy etap w walce o pokój"** na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Anglii, oraz artykuł przewodniczącego Komunistycznej Partii USA — **Fostera** pt. **„Klasa robotnicza a wojna"** i artykuł sekr. gen. Komunistycznej Partii Hiszpanii — **D. Ibarruri** pt. **„Związek Radziecki — natchnieniem i nadzieją narodów".**

KOMUNIKAT

Wydział Komunikacyjny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Łodzi zawiadamia KIEROWNIKÓW WYDZIAŁÓW TRANSPORTOWYCH PKS, CRS, CENTRALI OGRODNICZEJ, PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO, PKP, POCZTY oraz WYDZIAŁU KOMUNIKACYJNEGO WOJEWÓDZKIEJ RADY NARODOWEJ, że dnia 4 BM. O GODZ. 17 ODBĘDZIE SIĘ W SALI KONFERENCYJNEJ KW PZPR, przy ulicy Piotrkowskiej 55, konferencja w sprawie UPOWSZECHNIENIA WYNALAZKÓW RADZIECKIEGO INŻYNIERA FROŁOWA.

Obecność wymienionych kierowników wydziałów transportowych obowiązkowa.

WYDZIAŁ KOMUNIKACYJNY
KW PZPR W ŁODZI

Wyjaśnienie Departamentu Cen

Ministerstwa Handlu Wewnętrznego

w sprawie zaokrąglania cen towarów

WARSZAWA (PAP). — Zaokrąglanie cen po wprowadzeniu reformy walutowej wywołuje w poszczególnych wypadkach nieporozumienia na tle błędnej interpretacji zarządzenia Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 28 października 1950 r. o przeliczaniu cen w związku ze zmianą systemu pieniężnego.

W załącznikach do tego zarządzenia podane były skrócone cenniki szeregu podstawowych artykułów spożywczych i codziennego użytku, jak pieczywa, mięsa i wyrobów mięsnych, mąki i kasz, wyrobów tytoniowych, węgla, cukru, soli, mydła itd.

Dla towarów niezamieszczonych w skróconym cenniku MHW, a których ceny nie przekraczały 500 zł. w starej walucie, **powinny być dokonywane przeliczenia przy użyciu specjalnej tabeli**, która wprowadza obowiązujące zaokrąglenia. Jeżeli np. 1 kg. pewnego towaru nie objętego skróconym cennikiem kosztował dawniej 374 zł, czyli przy przeliczeniu w stosunku 3:100 wypadało by 11 zł. 22 gr., tabela przeliczeń ustala, że obowiązuje cena 11 zł. 20 gr.

Dla towarów, których cena w nowym pieniądzu wynosi ponad 15 zł (ponad 500 zł. starych) również zostały ustalone w zarządzeniu Ministra Handlu Wewnętrznego zasady zaokrąglania, np. przy nowej cenie 15 zł. 94 gr. obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł. 90 gr., a przy nowej cenie 15 zł. 56 gr. — obowiązuje zaokrąglona cena 15 zł. 60 gr.

Zasady zaokrąglania cen dotyczą **jednak** — jak wyjaśnia Departament Cen Ministerstwa Handlu Wewnętrznego — **tylko pełnych jednostek sprzedaży umieszczonych w cenniku**, a więc 1 kg. towaru, 1 metra towaru. Natomiast w wypadkach, gdy klient kupuje mniej niż jednostkę towaru, a więc pół, ćwierć, 30 dkg., a przy tym wypadają grosze — **zaokrąglać wolno tylko do pełnego grosza.** Np. 1 kg. dorsza świeżego patroszonego bez głów kosztuje 3 zł. 60 gr. Jeśli więc klient kupuje 60 dkg., to cena wynosi 2 zł. 16 gr. i **żadnych zaokrągleń robić w tym wypadku już nie można.**

Korespondencyjna narada prządek

Jak podnieść jakość przędzy?

W dniu wczorajszym prządki **GENOWEFA PTASIŃSKA i ANNA SKAWIŃSKA** wskazały na dwie sprawy, mające ogromny wpływ na dobre przykręcanie, a więc **jakość niedoprzędu i porządek przy maszynie.** To drugie zagadnienie jest widocznie bardzo „żywotne" i aktualne. Dziś bowiem na ten sam temat zabiera głos prządka z ZPB im. Dubois **ZOFIA PŁOCKA,** oświetlając je jednakże z innej strony.

Do narady przyłącza się również przewijaczka z tych zakładów tow. **BRONISŁAWA WASIAK.** Zabierając głos w naradzie prządek wskazuje na trudności z jakimi borykają się przewijaczki na skutek wadliwego przykręcania przędzy na obrączniakach.

Zofia Płocka

prządka z ZPB im. Dubois

Trzeba pracować solidarnie

Przyznam szczerze, że nie mogę sobie dać rady na moich maszynach. Wiem dobrze, że warunkiem nieodzownym dobrej produkcji jest utrzymanie maszyny we wzorowym porządku, toteż czynię ze swej strony wszystko, co należy — starannie czyszczę wałki skórkowe i czyszczące, lecz w żaden sposób nie jestem w stanie odrobić tego, co zostawia mi prządka z poprzedniej zmiany, a może i inna jeszcze, pracująca na trzeciej zmianie. Gdy przystępuję do pracy, zastaję wałki tak brudne, tak owinięte niedoprzędem, że ze wszystkich maszyn zwieszają się „barany". Niektóre wałki czyszczące w ogóle nie mogą się obracać, tak są owinięte niedoprzędem i zapchane kurzem. Aby to wszystko doprowadzić do porządku, trzeba było by na dobrą sprawę nie uruchamiać wcale maszyn, a czyścić przed tym wszystkie wałki. Jednak muszę przecież wykonać moją bazę.

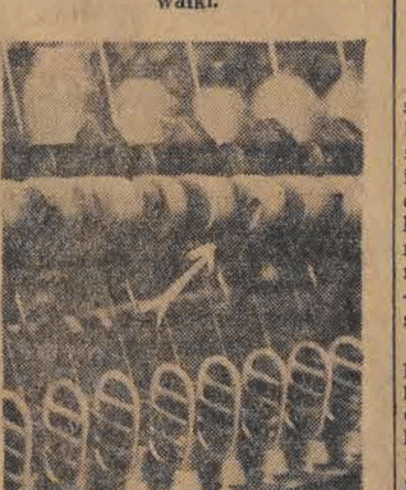
Nic więc dziwnego, że odrabiając zaniedbania innych prządek, nie mogę poświęcić więcej uwagi sprawie przykręcania. **Uważam przeto, że majstrowie powinni bacznie sprawdzać w jakim stanie prządki, kończąc zmianę, pozostawiają maszyny. Trzeba wpoić we wszystkie prządki poczucie odpowiedzialności i solidarności. A wówczas, gdy wszystkie trzy zmiany jednakowo troszczyć się będą o czystość swych maszyn — każda prządka na pewno będzie miała dość czasu na właściwe przykręcanie.**

Bronisława Wasiak

przewijaczka z ZPB im. Dubois



Tak wyglądają dobrze oczyszczone wałki.



A oto wałki owinięte niedoprzędem t.zw. „barany".



Zgrubienia powstałe na skutek złego przykręcania.

Pokażmy źle pracującym prządkom

jakie skutki ma ich nieuważna praca

Chociaż sama nie jestem prządką, zabieram jednak głos w korespondencyjnej naradzie celem zwrócenia uwagi prządkom na to, jak niedopatrzenie z ich strony, a w danym wypadku **wadliwe przykręcanie, utrudnia pracę w przewijalni.**

Nam, przewijaczkom, przecież chodzi o to, aby w pełni wykonać swe bazy produkcyjne. Przyjemnie przebiega praca, gdy nitki snują się szybko, bez zrywów. Niestety, takie dni należą do wyjątków. Zazwyczaj w przędzy, którą otrzymujemy, występuje tyle zgrubień, pęków i nalotów (kurz wkręcony w nitkę), że zrywy następują raz po raz. Bowiem taka zgrubiała nitka nie może przejść przez przepustnicę, zrywa się, a my biegamy od jednej nitki do drugiej i wiążemy, wiążemy, aż wreszcie palce nie mogą nadążyć.

Rzecz ciekawa, że z niektórych maszyn otrzymujemy dobrą przędzę — widać, że pracujące na nich prządki dbają o jakość przędzy i właściwie przykręcają. Częściej jednak mamy do czynienia z przędzą, pełną błędów. Ot, chociażby obecnie — przewijam przędzę z maszyny Nr 10 — pęk na pęku, zgrubienia, zrywa się co chwila.

Uważam, że kierownictwo przędzalni w walce o podniesienie jakości przędzy powinno stale przypominać prządkom o dalszych etapach **produkcji, wykazywać, jakie trudności stwarza zła przędza robotnikom przewijalni, snowalni oraz tkalni.**

Myślę, że dobrze było by przyprowadzać kiedy niekiedy słabe prządki do przewijarek, snowadeł i krosien i tutaj, na miejscu, pokazywać im skutki ich nieuważnej, niestarannej, złej pracy.

* * *

W dniu jutrzejszym zabiorą głos w dyskusji brygadzistka z przędzalni ZPB im. Stalina **tow. Helena Strójwąs** oraz prządka z tych zakładów **tow. Franciszka Młynarczyk.**

STOSOWANIE RADZIECKICH METOD PRACY

przyspiesza budowę socjalizmu

Klasa robotnicza Związku Radzieckiego od 33 lat kształtuje nową epokę. Zbudowała ustrój socjalistyczny i nie szczędząc trudu, zwycięsko kroczy do komunizmu. **W ciągu trzech z górą dziesiątków lat radziecka klasa robotnicza wydała dziesiątki tysięcy bohaterów pracy, racjonalizatorów, nowatorów produkcji, ofiarnych budowniczych wspaniałego jutra.**

Olbrzymie osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach życia, to dowód energii twórczej i talentów mas ludowych, wyzwolonych z oków kapitalistycznego wyzysku.

Udoskonalane w ciągu 33 lat metody pracy radzieckiej klasy robotniczej stanowią przebogatą skarbnicę doświadczeń, z której czerpią obecnie robotnicy krajów demokracji ludowej, budujący socjalizm.

Rezultaty pracy stachanowców pobudziły w wielu wypadkach inicjatywę i ambicję twórczą robotników polskich, zachęcając do podciągnięcia na wyższy poziom ich pracy.

Metoda Lidii Korabielnikowej

Wezwanie komsomołki, **Lidii Korabielnikowej,** z Moskiewskiej Fabryki Obuwia do tzw. **kompleksowej oszczędności** — do skrzętnego oszczędzania surowców i wszelkich materiałów pomocniczych tak, aby przez jeden lub kilka dni w miesiącu można było normalnie produkować, nie pobierając niczego do produkcji z magazynów **— znalazło żywy oddźwięk w naszym kraju.**

Apel Korabielnikowej podjęła pierwsza młodzież. **„Produkować przy zamkniętych magazynach" — oto hasło, które obiegło już dziesiątki fabryk przemysłu odzieżowego, włókienniczego, zapałczanego, metalowego i innych, a które ostatnio zdobywa sobie prawo obywatelstwa na budowach, m. in. w Nowej Hucie.**

W Łodzi wezwanie Korabielnikowej podjęli młodzi a potem i starsi robotnicy we wszystkich **zakładach przemysłu odzieżowego.** W ŁZPO cała załoga **przepracowała już kilka dni na zaoszczędzonym materiale, na zaoszczędzonych niciach, igłach i guzikach.** Obecnie przygotowują się do kompleksowego oszczędzania robotnicy **fabryk obuwia.**

Jesteśmy jednak dopiero w początkach rozwoju tego ruchu który powinien oddać nieocenione wprost usługi w realizacji Planu 6-letniego przewidującego w przemyśle 17 proc. obniżkę kosztów własnych.

Wezwanie inżyniera Kowalewa

Niewiele tygodni minęło od chwili ogłoszenia w moskiewskiej „Prawdzie" pomysłu **inż. Kowalewa,** polegającego na opracowaniu wzorcowej metody pracy, stanowiącej sumę sposobów stosowanych przez przodujących robotników tej samej specjalności, **a załoga ZPB im. Okrzei już podchwyciła tę inicjatywę.** Postanowiła ona dokładnie zbadać sposoby wiązania i przeciągania nici stosowane przez najlepszych tkaczy i na tej podstawie opracować najlepszą, najwydatniejszą, najszybszą, **wzorcową metodę pracy, którą przekaże się ogółowi tkaczy.**

Masowe szkolenie kadr

„Każdy przodownik i racjonalizator pracy, każdy inżynier i technik — aktywnym uczestnikiem masowego szkolenia kadr".

— Takie wezwanie rzuciła **Józefa Bombrych** z Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólczanka", wzorując się na **Ninie Tarabanowej** — włókniarce z Rygi, która zainicjowała współzawodnictwo w dziedzinie szkolenia przy pracy sił niewykwalifikowanych przez doświadczonych, fachowych robotników. **Na wezwanie Józefy Bombrych odpowiedziało w krótkim czasie ponad 500 robotników przemysłu odzieżowego,** podejmując odpowiednie zobowiązania, a ostatnio ta forma współzawodnictwa przyjęła się również w budownictwie i w przemyśle bawełnianym.

W ramach Czynu Październikowego prawie we wszystkich zakładach przemysłowych w Łodzi rozwinęła się wspaniale inicjatywa **Niny Tarabanowej. Doświadczone tkaczki, prządki, szwaczki, metalowcy szkolą przy swych warsztatach pracy nowe kadry.**

Brygady najwyższej jakości

W **ZPB im. 1 Maja** w Łodzi w czasie trwania konkursu o tytuł „najlepszej prządki" **jakość produkcji podniosła się o 30 proc.** m. in. dzięki intensywnemu szkoleniu młodych pracownic przez przodujące doświadczone prządki.

W konkursie tym — zorganizowanym pod wpływem metod zastosowanych przez słynnego stachanowca, pioniera walki o najwyższą jakość produkcji, **Aleksandra Czutkicha** — uczestniczy większość pracownic przemysłu bawełnianego, około 6 i pół tysiąca prządek. W czasie konkursu w ZPB w Zgierzu ilość przędzy pierwszego gatunku osiągnęła rekordowy wskaźnik — **99** proc.

W oparciu o doświadczenia Aleksandra Czutkicha w ZPB im. Dzierżyńskiego zorganizowano niedawno **zespoły młodzieżowe pracujące metodą tego wybitnego radzieckiego przodownika pracy. Zespoły te organizując krótkie narady wytwórcze, analizując co dzień swe wyniki, pracując kolektywnie — osiągają coraz to lepsze wskaźniki.**

Na osiągnięciach przodowników radzieckich wzoruje się tkaczka ZPB im. Dzierżyńskiego **tow. Józefa Szewczykowa,** która podczas pobytu w Związku Radzieckim zapoznała się z nowymi metodami pracy. **Tow. Szewczykowa** nie tylko sama propaguje wśród swych towarzyszy metody radzieckich przodowników lecz mobilizuje w tym celu organizację partyjną i radę zakładową.

— Od ludzi radzieckich powinniśmy uczyć się socjalistycznego stosunku do warsztatu oraz do towarzysza pracy — powtarza stale tow. **Szewczykowa** na zebraniach i naradach wytwórczych.

Listy od przyjaciół

Nowych metod pracy uczą nas radzieccy robotnicy także drogą korespondencji. List jaki załoga **ZPB im. Dzierżyńskiego** otrzymała niedawno od włókniarzy z **Trechgornej Manufaktury,** wyjaśnia znaczenie **kultury wytwórczości w szerokim tego słowa znaczeniu** i wzywa polskich włókniarzy do podjęcia **współzawodnictwa o doskonalenie metod pracy i podnoszenie swych kwalifikacji.**

Przykład hutników, budowlarzy i kolejarzy radzieckich

Osiągnięcia wybitnych hutników radzieckich: **Subotina, Kuczerina, Niewczasa i Matulinca** natchnęły naszych znakomitych stalowników: **Kulińskiego, Truchana, Gogolina, Badurę** i innych do bardzo wydatnego skrócenia czasu wytopów stali z ośmiu niemal godzin do trzech godzin i kilkunastu minut. **Zapoznanie się z doświadczeniami hutników radzieckich umożliwiło również załodze huty „Pokój" zwiększenie ilości wytapianej surówki przypadającej na 1 m^3 pieca.**

Przykład znanych w ZSRR murarzy - nowatorów. **Szawługina i Maksymienki,** przyświecał **Michałowi Krajewskiemu,** gdy stanął po raz pierwszy do pracy na budowie systemem trójkowym, który dziś obowiązuje już w całym naszym budownictwie i jest potężną dźwignią wzrostu wydajności pracy w tej gałęzi naszej gospodarki.

Przodujący maszyniści polscy przejeżdżają już na parowozach ponad 100 tys. km bez mycia kotła i remontu. **Mistrzami ich są tacy radzieccy rekordziści, jak: Łunin, Krywonos i Papawin.**

Tokarz, Zakładów Metalowych im. Stalina w Poznaniu, jeden z laureatów konkursu na najlepszy opis metody pracy przodownika, **Czesław Passon,** uzyskuje przy gwintowaniu 400 proc. normy. Swoje doświadczenia przekazuje towarzyszom pracy, którzy dzięki temu również wysoko przekraczają normy. **„Muszę podkreślić,** — powiedział przedstawicielom prasy Czesław Passon **— że usprawniając swą pracę, wzorowałem się na słynnym radzieckim szybkościowym skrawaczu metali, Bykowie.**

Stosuję metody i wzory radzieckie i one pozwalają mi uzyskiwać sukcesy w pracy".

* * *

Ostatnie zdanie mogłyby powtórzyć za Passonem tysiące polskich robotników różnych specjalności.

Przejmowanie przez polską klasę robotniczą wysoko wydajnych metod pracy, **doskonalonych w ciągu trzech dziesiątków lat i stosowanych w ZSRR** uzbraja nas w skuteczną broń w walce o wykonanie Planu 6-letniego, skraca i ułatwia naszą drogę do socjalizmu.

Nasi korespondenci piszą

Młodzież Widzewa

realizuje Zobowiązania Październikowe

Młodzież naszych zakładów ZPB im. 1. Maja w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęła szereg zobowiązań indywidualnych i zespołowych. W chwili obecnej oddział mechaniczny wypełnił już swe zobowiązania produkcyjne, wykonując 20 młotów. Inne oddziały również nie pozostają w tyle, w pełni dotrzymując swych przyrzeczeń. W realizacji zobowiązań przodują nasze ZMP-ówki, jak kol. kol. Helena Sas, Aurela Sabela, Halina Sawicka, Janina Szelma, Krystyna Myszka, Cecylia Maciejczyk, Danuta Kicińska, Stanisława Mancfel, oraz Irena Łańduch, która uzyskuje przeciętnie od 110 proc. do 120 proc. normy.

Trzeba nadmienić, że wyżej wymienione koleżanki nie tylko wyróżniają się swą pracą produkcyjną, ale również biorą wydatny udział w akcji społecznej jako aktywistki naszej organizacji, dając wraz ze swymi zespołami przykład, jak należy przyczyniać się do zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego i budowy socjalizmu w Polsce.

Z. Orzechowski,
ZPB im. 1 Maja.

Wydział Transportowy ZEOŁ

nie pracuje należycie

Wydział Transportowy Zjednoczenia Energ. Okręgu Łódzkiego obsługuje wszystkie zakłady, podległe naszemu Zjednoczeniu, ale praca jego pozostawia wiele do życzenia. Pojmujemy wszyscy, że nie posiadamy jeszcze dostatecznej ilości wozów, lecz to nie zwalnia kierownictwa od obowiązku poważnego traktowania zadań produkcyjnych innych placówek.

Wydział Instalacyjny Podokręgu Nr 1 ZEOŁ otrzymywał do niedawna 3 razy w tygodniu wozy w celu obsłużenia odcinka wiejskiego. Ostatnio nadchodzą one albo nieregularnie, albo wcale. Dnia 18. 10. br. mieli wyjechać kontrolerzy na pomiary wysokiego napięcia, rewizję i odbiory nowych instalacji w Wiśniowej Górze, Andrzejowie i okolicy. Wyjazd nie doszedł do skutku, ponieważ w ostatniej chwili odmówiono dostarczenia przyrzeczonego auta.

Podobny wypadek nastąpił dnia 27. 10. br. kiedy zwrócono się o samochód zamówiony dnia poprzedniego. Kierownictwo Wydziału Transportowego zwlekało, aż wreszcie o godz. 11 oświadczyło kategorycznie, że auta nie będzie. Oczekujących na wyjazd pracowników wysłano na dzielnicę w obrębie miasta, ale trzy godziny pracy zostały bezużytecznie strwonione.

Wymieniliśmy tu tylko dwa wypadki, lecz było ich więcej w ostatnim okresie.

Takie postępowanie uniemożliwia realizację zobowiązań podjętych przez pracowników Wydziału Instalacyjnego, opóźnia elektryfikację wsi i powoduje stratę wielu cennych dla nas roboczogodzin.

Konieczna jest najrychlejsza zmiana stylu pracy naszego Wydziału Transportowego.

E. Knapik
Elektrownia

Należy stale czuwać

nad przebiegiem produkcji

Ostatnio załoga ZPB im. Harnama została zaalarmowana dużą ilością braków, które powstały przy produkcji materiałów sukienkowych. Zło polega na tym, że tkaniny przychodzące z tkalni do czyściarni posiadają całe masy dziur, mają wrobione brzegi, pęczki i t.zw. oczka, które wytwarzają się w tkaninie z przędzy wątkowej. Aby temu zaradzić, zostało zwołane natychmiast zebranie czyściarek z udziałem dyrekcji, kierownika tkalni i czynników społecznych. Na zebraniu tym kierownictwo tkalni starało się zwalić winę na czyściarki, dowodząc, że dziurki w tkaninie powstają na skutek wadliwego czyszczenia. Przeprowadzona kontrola wykazała, że wśród 43 sztuk materiału przysłanych w dniu 19. 10. rb. z tkalni do czyściarni nie było ani jednej, która nie posiadałaby takich błędów, jak rozdarte brzegi, t.zw. oczka itp. Świadczy to, że winę za złą jakość ponosi przede wszystkim tkalnia. I wobec tego nie jest słuszne stanowisko kierownika tkalni, który zamiast szukać winy w swoim oddziale, stara się ją zwalić na czyściarnię.

Jednak i robotnice czyściarni nie są zupełnie w porządku. Wiele spośród nich nie dba o jakość produkcji, nie przybywa na narady i zebrania wytwórcze. Do takich opieszałych robotnic zalicza się m. in. tow. tow. Ciekańska, Andrzejewska, Jędrzejczak i kilka innych. Lecz są w oddziale i sumienniejsze pracownice, jak tow. tow. Wawrzos, Wojciechowska, Kalinecka, które niejednokrotnie zwracały uwagę kierownictwu oddziałowemu na zły stan tkanin, przychodzących z tkalni. Niestety, głosy ich przebrzmiały bez echa. Stąd wniosek, że nie wolno lekceważyć krytycznych spostrzeżeń dobrych pracownic, tak samo, jak nie wolno zaniedbywać doszkalania słabszych.

Ażeby jednak wypełniać należycie swe zadanie, kierownictwo oddziałowe wraz z organizacją partyjną i mężami zaufania bezwzględnie powinny stale czuwać nad przebiegiem produkcji.

Małolepszy,
ZPB im. Harnama.

Klub racjonalizatorski

który należy ożywić

W ZPW im. Barlickiego istnieje klub racjonalizatorów, którego członkowie zupełnie nie doceniają doniosłości rozwoju postępu technicznego. Odbywane narady nie wnoszą nic nowego, a raczej są czczymi pogadankami, na których wzywa się wszystkich członków klubu do propagowania racjonalizatorstwa między robotnikami. Samo propagowanie racjonalizatorstwa nie poprawi obecnego stanu, bowiem po słowach musi nastąpić czyn, na który jednak u nas nie zdobyto się dotychczas.

Należy stwierdzić, iż znaczną część członków klubu stanowią pracownicy umysłowi. Rzecz jasna, iż są to przeważnie jednostki zajmujące stanowiska techniczno-administracyjne, mogące wnieść wiele cennych wiadomości. Nie mniej jednak należało by zwiększyć w klubie ilość pracowników fizycznych, **mających bezpośrednią styczność z produkcją.**

Głębokie niezrozumienie ruchu racjonalizatorskiego w naszych zakładach ulec musi gruntownej zmianie. Winna tym zająć się rada zakładowa i organizacja partyjna, jak również sami członkowie klubu.

Ł. Dubilas,
ZPW im. Barlickiego.

Biuro Główne CO

nie wykonuje zobowiązań

Na odbytym w lipcu br. ku uczczeniu rocznicy Manifestu PKWN ogólnym zebraniu pracowników Biura Głównego Centrali Odzieżowej z entuzjazmem przyjęto zobowiązanie udzielenia wsi pomocy przy żniwach. Postanowiono przepracować w okolicznych PGR 360 godzin w czasie wolnym od zajęć służbowych.

Jak dotrzymano tego przyrzeczenia? Minęły żniwa — a zobowiązanie nie zostało wykonane. Czynniki odpowiedzialne CO twierdzą, że nie przydzielono Centrali Odzieżowej terenu do pracy, wobec czego nie było gdzie wykonać zobowiązań. Zarazem pocieszały nas, że podczas kopania kartofli będziemy mogli wywiązać się z podjętego zadania.

Minęło jednak kopanie kartofli, nadszedł okres zbioru buraków cukrowych, a nasze zobowiązania lipcowe w dalszym ciągu pozostają niewykonane! Słyszymy wciąż te same tłumaczenia o braku terenu.

A pracownicy Centrali Odzieżowej zapytują: kiedy wreszcie wypełnią przyjęte na siebie zobowiązania?

Zdzisław Tarczyński
Centrala Odzieżowa

LENIN i STALIN - w REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ



33 lata temu salwy marynarzy piotrogrodzkich ze statku „Aurora" obwieściły światu nową erę. Erę rewolucji proletariackich, niosących ludzkości urzeczywistnienie najszczytniejszych marzeń o sprawiedliwości społecznej, o ustroju, gdzie nie będzie wyzysku człowieka przez człowieka, o ustroju, który zniesie panowanie jednych narodów nad innymi. Ale salwy „Aurory" nie wybuchły same. Działaniami „Aurory" kierowała doświadczona, zahartowana w bojach ręka proletariatu rosyjskiego, prowadzonego nieustannie naprzód przez partię nowego typu, której twórcami i wodzami byli tacy geniusze myśli i praktyki rewolucyjnej, jak LENIN I STALIN.

LENIN I STALIN — genialni wodzowie wieku zwycięstwa socjalizmu — stworzyli partię, która wchłonęła wszystkie doświadczenia rewolucyjnej walki mas pracujących i która po mistrzowsku opanowała sztukę naukowego rozumienia, a przez to samo i przyspieszanie biegu wydarzeń historycznych. Tylko partia wychowana przez **Lenina i Stalina**, uzbrojona przez nich w niezwyciężony oręż teorii rewolucyjnej, mogła być **„dostatecznie śmiała, ażeby poprowadzić lud do stanowczego szturmu i dostatecznie oględna, by ominąć wszystkie i wszelkie skały podwodne na drodze do celu — tylko taka partia mogła tak umiejętnie połączyć w jeden wspólny potok rewolucyjny tak różne ruchy rewolucyjne, jak ruch ogólnodemokratyczny na rzecz pokoju, ruch chłopsko - demokratyczny, zmierzający do zagarnięcia ziemi obszarniczej, ruch narodowo - wyzwoleńczy uciskanych narodów, walczących o równouprawnienie narodowe oraz socjalistyczny ruch proletariacki, dążący do obalenia burżuazji, do ustanowienia dyktatury proletariatu" (Stalin).**

W osiągnięciu tego celu podstawową rolę odegrała **leninowsko - stalinowska strategia i taktyka**, która wiodła proletariat rosyjski od zwycięstwa do zwycięstwa, aż do ostatecznego obalenia władzy kapitału, aż do ustanowienia na jej gruzach **pierwszej w świecie dyktatury proletariatu.** 33 lata, które minęły od zwycięstwa pierwszej socjalistycznej rewolucji świata, potwierdziły też **słuszność idei Lenina - Stalina, które przewodziły walce proletariatu rosyjskiego o władzę.**

Jakież to idee i hasła programowe legły u podstaw **Wielkiej Rewolucji Październikowej?**

Już w kwietniu 1917 r. Lenin nakreślił plan przejścia od rewolucji marcowej, która oddała władzę w ręce burżuazji, **do rewolucji proletariackiej,** która obali władzę obszarnictwa i kapitału i na jej miejsce ustali władzę proletariatu i biednego chłopstwa — **dyktaturę proletariatu. Władza ta miała ucieleśnić się w Republice Rad, jako najbardziej celowej formie organizacji politycznej w okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu.**

Program kwietniowy w nowych warunkach sprecyzował platformę polityczną walki o władzę. Poprowadzić masy ludu pracującego do rewolucji pod hasłami kwietniowymi oznaczało przede wszystkim przekonać je o możności budowy socjalizmu w jednym kraju.

A wokół tej właśnie sprawy toczył się główny bój między partią bolszewicką a agentami wroga klasowego w ruchu robotniczym. Ci ostatni dowodzili, zgodnie z mieńszewikami, że rewolucja socjalistyczna w Rosji jest niemożliwa bez uprzedniego obalenia burżuazji w krajach Zachodniej Europy.

Nie trzeba dowodzić, że w tej kapitalnej dla rozwoju światowego ruchu rewolucyjnego sprawie, historia **potwierdziła słuszność genialnego stanowiska Lenina i Stalina.** Dalekowzroczność wielkich wodzów rewolucji znalazła m. in. wyraz w następujących słowach **Towarzysza Stalina: „Nie jest wykluczona możliwość, że właśnie Rosja będzie krajem, który utoruje drogę do socjalizmu... Należy odrzucić przestarzały pogląd, jakoby tylko Europa mogła nam wskazać drogę. Istnieje marksizm dogmatyczny i marksizm twórczy. Ja staję na gruncie tego ostatniego".** Historia pokazała w praktyce budownictwa socjalistycznego i obecnego gigantycznego budownictwa komunizmu w ZSRR — **wyższość twórczego marksizmu Lenina i Stalina nad marksizmem dogmatycznym.**

Wyższość ta zdecydowała nie tylko o losach narodów radzieckich. **Pokazała ona drogę do socjalizmu międzynarodowemu proletariatowi, w tej liczbie i polskiej klasie robotniczej. I w tym tkwi może, największa siła idei rewolucji socjalistycznej, dokonanej w Rosji przed 33 laty.**

Z walką o przejście do rewolucji socjalistycznej ściśle wiązała się walka Lenina przeciwko wojnie **imperialistycznej, walka Rewolucji Październikowej o pokój.**

Polityka **walki o prawdziwie demokratyczny pokój stała się dziejową zdobyczą całego proletariatu międzynarodowego.** Czyż dziś nie mobilizujemy milionowych mas ludzi pracy w świecie do walki o pokój **pod przewodnictwem wielkiej potęgi materialnej i moralnej, jaką jest Związek Radziecki, i Wielkiego Chorążego Pokoju — Stalina? I czyż w walce tej nie realizujemy właśnie pokojowych założeń socjalistycznej rewolucji, programu który już wówczas nakreślili Lenin i Stalin?**

Do najsilniejszych ideowych dźwigni Rewolucji Październikowej należała **opracowana przez Lenina i Stalina idea sojuszu robotniczo - chłopskiego i program rozstrzygnięcia kwestii narodowej.**

Od pierwszej chwili Partia Bolszewicka realizowała w myśl wskazań Lenina i Stalina sojusz robotników i pracujących chłopów. Dlatego właśnie udało się klasie robotniczej oprzeć się na biednym chłopstwie, i pozyskać dla rewolucji średniaka. Stanowiło to wielką siłę, która przechyliła szalę na korzyść zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Od pierwszej też chwili Lenin i Stalin walczyli o sprawiedliwe rozstrzygnięcie problemów narodowych.

LENIN I STALIN uczyli, że partia proletariacka winna popierać ruch narodowo - wyzwoleńczy narodów uciskanych, skierowany przeciwko imperializmowi. Podstawowa teza polityczna Partii Bolszewickiej polegała **na obronie prawa narodów do samookreślenia, aż do oderwania i utworzenia samodzielnego państwa.**

I tu nie obeszło się bez walki z oportunistami, którzy występowali przeciwko tym **podstawowym założeniom Lenina i Stalina. Konsekwentne przeprowadzenie leninowsko - stalinowskiej polityki narodowej włączyło do sił rewolucji bojową energię narodów uciskanych, wzmogło sympatię międzynarodowych sił demokratycznych dla rewolucji.**

I ten więc czynnik odegrał wielką rolę w zwycięstwie Rewolucji Październikowej. **Zdaje on swój dziejowy egzamin do dnia dzisiejszego.**

Ścisła, nierozerwalna więź z masami i wielka siła prawdy, jaką niosła Partia Bolszewicka — oto podstawowe czynniki, które zdecydowały o wspaniałym zwycięstwie proletariatu rosyjskiego.

W ciągu 8 miesięcy od lutego do października **Partia pod wodzą Lenina i Stalina zdobyła większość w Radach Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich, wyrwała szerokie masy ludu pracującego spod wpływu drobnomieszczańskich partii mieńszewików, eserowców i anarchistów i poprowadziła lud rosyjski do zwycięskiego powstania zbrojnego, które dało mu w ręce władzę. Wielkie idee, które przewodziły 33 lata temu Wielkiej Rewolucji Październikowej, triumfują dziś w pełni. Triumfują one w Związku Radzieckim, który wznosi coraz wyżej gigantyczną budowlę komunizmu. Triumfują w krajach demokracji ludowej, którym państwo radzieckie wskazuje drogę budowy socjalizmu. Triumfują w Chinach Ludowych, gdzie ułatwiają one 475 milionom ludzi wyzwolenie spod jarzma imperializmu i rodzimej szajki kapitalistów. Triumfują w Niemieckiej Republice Demokratycznej, która staje się poważną ostoją pokoju w Europie. Triumfują w setkach milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim, wskazujących nieprzezwyciężoną wolę walki ludzkości o pokój.**

Idee **Rewolucji Październikowej** zatriumfowały w naszym **kraju. Przewodzą** one milionom ludzi pracy w ich **patriotycznej, twórczej** walce o zbudowanie **podstaw socjalizmu,** przewodzą naszej Partii w realizacji linii politycznej, zgodnej ze wskazaniami wielkich wodzów rewolucji — **Lenina i Stalina. Dzięki** Październikowi znajdujemy się w obozie socjalizmu i pokolenie nasze żyje we wspaniałym wieku Lenina — **Stalina.**

I to jest najważniejsze co uprzytamniamy sobie w 33 rocznicę pierwszej socjalistycznej rewolucji w świecie.

L. K.



Ośrodek Partyjny, kierujący powstaniem w październiku 1917 r.

Według obrazu W. SWAROGA.

Polska klasa robotnicza

a Wielka Rewolucja Październikowa

Wielka Rewolucja Październikowa miała przełomowe znaczenie dla polskiego ruchu robotniczego. Pokazała ona polskiej klasie robotniczej **drogę wiodącą do obalenia władzy burżuazji i ustroju kapitalistycznego, uczyła ona, jak urzeczywistnić dyktaturę proletariatu.**

Polacy w pierwszych szeregach Rewolucji

SDKP i L przewodząca polskiej klasie robotniczej i wychowująca ją w duchu braterskiej przyjaźni z proletariatem rosyjskim, **odrazu stanęła po stronie Rewolucji.**

> „Narodzin wolności Rosji myśmy nie świadkami jeno byli — brzmiała odezwa SDKPiL — z krwi, z której ona się zrodziła, myśmy obfitą ofiarę złożyli armii rewolucyjnej, nie w tylnych szliśmy szeregach".

Za przykładem SDKPiL i dzięki jej ożywionej działalności wśród ludności polskiej, którą los rzucił na tereny Rosji, **świadomi robotnicy, chłopi i żołnierze polscy oddali swoje siły sprawie Rewolucji i obronie jej zwycięstwa. „Braterstwo broni winni jesteście tylko Rewolucji"** — pisała SDKPiL. Toteż mimo kontrrewolucyjnej agitacji polskich generałów, będących na służbie imperializmu, a szczególnie reakcyjnego gen. Dowbór-Muśnickiego, **powstały samorzutnie pierwsze czerwone formacje polskie, które okryły się chwałą w walce o zwycięstwo Wielkiego Października.**

W bohaterskich zmaganiach młodego państwa socjalistycznego z kontrrewolucją wewnętrzną i obcą interwencją **brał udział Feliks Dzierżyński** — przywódca polskiej klasy robotniczej, nieugięty bolszewik, **„Bohater Rewolucji Październikowej",** jak go określił Towarzysz Stalin. W szeregach walczącego proletariatu rosyjskiego stali Polacy: **Julian Marchlewski, gen. Karol Świerczewski (Walter), obecny Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski, bohaterski obrońca Stalingradu w Wojnie Narodowej, wzór żołnierza-patrioty, internacjonalisty,** i wielu innych, którzy walcząc o zwycięstwo Rewolucji w Rosji walczyli o narodowe i społeczne wyzwolenie Polski. **Wielki Październik wychował zastępy bojowników oddanych sprawie Lenina-Stalina,** sprawie wolności ludu polskiego, **zastępy, które poprowadzą polską klasę robotniczą po ofiarnej drodze rewolucyjnej walki.**

Ruch rewolucyjny na ziemiach polskich

Orzeźwcza fala Wielkiego Października spotęgowała ruch rewolucyjny na ziemiach Polski, które znajdowały się wówczas pod władzą okupantów niemiecko-austriackich. Na wezwanie SDKPiL i PPS — lewicy, powstały w ośrodkach proletariackich: **w Zagłębiu Dąbrowskim, Warszawie, Łodzi, Częstochowie itd. Rady Delegatów Robotniczych.** Wzmocniła się praca partyjna w masach. W Zagłębiu robotnicy organizowali oddziały zbrojne („Czerwona Gwardia").

Cały kraj objęła potężna fala strajków. Strajki ekonomiczne przerastają w oręż politycznej walki o władzę. **W Łodzi np. 20 tys. robotników wzięło udział w demonstracji ulicznej, domagając się chleba i wolności.** Na przykładzie proletariatu rosyjskiego polska klasa robotnicza nauczyła się wiązać w walce klasowej **żądania polityczne i ekonomiczne.**

Ale pozbawiona leninowskiego kierownictwa partyjnego polska klasa robotnicza nie potrafiła wykorzystać pierwszej szansy prawdziwego wyzwolenia w warunkach jakie jej stworzyło zwycięstwo Października. **SDKPiL nie potrafiła zmobilizować mas pracujących i poprowadzić je do zwycięskiej walki. Nie potrafiła skutecznie zdemaskować wobec ludu polskiego zdradzieckiej, oszukańczej polityki PPS, która oddała władzę w ręce Piłsudskiego, przedstawiciela burżuazji i obszarnictwa, agenta imperializmu, zdecydowanego wroga klasy robotniczej i rewolucji.**

Hasła Października — sztandarem polskiej klasy robotniczej

Doświadczenia zdobyte w tym okresie były praktyczną szkołą, która pozwoliła w następstwie Komunistycznej Partii Polski — powstałej ze zjednoczenia SDKP i L i PPS-lewicy — **wyciągnąć z tych wydarzeń ideologiczne i polityczne wnioski. Pod jej przewodem hasła** Wielkiej Rewolucji Październikowej **stały się sztandarem nieugiętej walki polskiej klasy robotniczej w latach pierwszej burżuazyjnej niepodległości.**

W nowych warunkach historycznych **KPP rozwinęła walkę o bojowy sojusz polskich i rosyjskich sił rewolucyjnych.** Uznała ona w pełni międzynarodowy charakter i znaczenie Wielkiego Października i **prowadziła polską klasę robotniczą w sojuszu z chłopstwem do walki o narodowe i społeczne wyzwolenie, o władzę dla mas pracujących, o dyktaturę proletariatu. „Pionierem w olbrzymich zapasach między ginącym a powstającym światem — czytamy w platformie politycznej I Zjazdu KPP — stała się Rewolucja Październikowa".**

> **W ogniu ostrych walk z oportunizmem prawicowym, błędami ultra-lewicowymi i przejawami sekciarstwa w KPP, w ogniu ostrej walki klasowej z burżuazją i jej PPS-owskimi sługusami wykuwała się linia leninowsko-stalinowska Partii. KPP stała się w procesie walki partią typu leninowskiego, jedyną partią, która dążyła do rewolucji, do stworzenia prawdziwej niepodległej Polski.**

Wielka Rewolucja Październikowa była gorejącą pochodnią, która oświetlała drogę walki polskiej klasie robotniczej i jej partii. W 8 rocznicę zwycięstwa Wielkiej Rewolucji, czytamy w ulotce wydanej przez KC KPP: **„Kto nie chce być bezwolną ofiarą szalejącej ofensywy kapitału, reakcji i wojny, kto nie chce stać się niewolnikiem kapitału anglo-amerykańskiego, ten musi stanąć w obronie Związku Radzieckiego, musi udaremnić każdą próbę ataków klik imperialistycznych... Ale nie dość jest bronić Związku Radzieckiego. Ażeby poprawić swój byt, uwolnić się od zmory wojny, przestać być niewolnikiem imperialistów zachodnich, trzeba pójść za bohaterskim przykładem robotników i chłopów ZSRR — trzeba dokonać rewolucji.**

> A w kilka lat później pisała KPP w odezwie do robotników i chłopów: „...klasa robotnicza Polski miała swój 1905 rok, ale nie miała swego Listopada. Dlatego gotując się do ostatecznego boju, musi na przykładzie Listopada Sowieckiego — uczyć się jak walczyć i zwyciężać."

Masy pracujące Polski rozumiały coraz lepiej, że wyzwolenie z ustroju nędzy, głodu i bezrobocia można osiągnąć tylko przez rewolucyjne obalenie kapitalizmu, jak to w dniach Wielkiego Października uczynił proletariat rosyjski. Toteż w każdą rocznicę Wielkiego Października polska klasa robotnicza demonstrowała, mimo krwawego terroru i represji burżuazji, bojowy sojusz z awangardą armii rewolucyjnej — robotnikami i chłopami ZSRR, demonstrowała swoją wierność rewolucji proletariackiej, gotowość do walki o zrealizowanie jej haseł w Polsce. „Niech żyje Rewolucja Październikowa! Niech żyje twierdza pokoju i braterstwa ludów — ZSRR" — głosiły odezwy. „Niech żyje jednolity i ludowy front w walce o chleb, wolność i pokój!".

KPP, uzbrojona w rewolucyjną teorię, potrafiła kierować walką robotników i chłopów przeciwko rządom burżuazji i faszyzacji kraju, przeciwko rozłamowej działalności kierownictwa PPS wśród klasy robotniczej, przeciwko jego zdradzieckiej polityce współpracy z faszystowskimi rządami Polski w prześladowaniu komunistów, w łamaniu walki klasowej, rozbijaniu strajków, wieców i demonstracji, potrafiła kierować walką o jedność działania polskiej klasy robotniczej.

Komuniści hartowali się i krzepli w walce, rosła bojowość klasy robotniczej. Bronią burżuazji przeciwko KPP i masom pracującym były perfidny system prowokacji i zaostrzający się terror. Komuniści, najlepsi synowie ludu polskiego byli mordowani, torturowani w więzieniach i słynnej Berezie.

Realizujemy hasła Wielkiego Października w Polsce

W okresie barbarzyńskiej okupacji hitlerowskiej **hasła Wielkiego Października stały się drogowskazem polskiej klasy robotniczej.** Polska Partia Robotnicza — **kontynuatorka bohaterskiej KPP wysunęła program walki o wyzwolenie narodowe i społeczne ludu polskiego, trwałego sojuszu z pierwszym na świecie Krajem Socjalizmu.**

Dzięki zwycięstwu nad faszyzmem Armii Czerwonej, dowodzonej przez genialnego **Stalina, polska klasa robotnicza mogła wreszcie przystąpić po wielu latach walki do konkretnego realizowania haseł rewolucji proletariackiej w wolnym kraju.**

Dziś pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, spadkobierczyni najlepszych tradycji polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, **Partii wiernej zasadom Lenina-Stalina, kroczą masy pracujące Polski do socjalizmu. Budując podstawy socjalizmu, urzeczywistniamy** wskazania Wielkiego Października, bierzemy przykład ze Związku Radzieckiego, z jego bohaterskiej WKP (b), czerpiemy natchnienie z nauki wodza międzynarodowej klasy robotniczej — **TOWARZYSZA STALINA, WIELKIEGO ORGANIZATORA PIERWSZEJ SOCJALISTYCZNEJ REWOLUCJI.**

Bronisław Troński

Fryderyk Wolf „Opowiadania"

Fryderyk Wolf, autor „Opowiadań", wydanych ostatnio w przekładzie polskim, jest indywidualnością bardzo nieprzeciętną i złożoną: z zawodu — lekarz, z powołania — pisarz, a przytem antyfaszystowski działacz społeczny i polityczny oraz dyplomata, pełniący dziś funkcję ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Warszawie. Lata tułaczki emigracyjnej wzbogaciły dorobek pisarski Wolfa o kilka utworów dramatycznych („Patrioci", „Beaumarchais" i in.) i szereg opowiadań, związanych tematycznie w przeważnej mierze z dolą i niedolą niemieckich i nie niemieckich emigrantów.

Z czterech opowiadań, zawartych w tomie wydanym przez „Książkę i Wiedzę", trzy mają za przedmiot dramatyczne przejścia emigrantów antyfaszystowskich we Francji, prześladowanych przez reakcyjne rządy, tropionych przez policję, osadzanych w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Czwarte opowiadanie (w kolejności układu — pierwsze) jest historią miłosną dwojga młodych Francuzów: komunisty, syna robotnika oraz jego koleżanki ze Szkoły Sztuk Pięknych, córki bogatego przemysłowca; motyw romantyczny splata się tu jednak ściśle z polityką.

Rzecz dzieje się w sierpniu w 1939 r., w ostatnich dniach przed wojną, kiedy to Komunistyczna Partia Francji zmuszona już była zejść w podziemie, a jej działacze mogli prowadzić jedynie pracę konspiracyjną. W opowiadaniu Wolfa córka przemysłowca daje się zjednać dla takiej właśnie pracy — w charakterze sympatyczki: nie tylko przez miłość dla Henryka, lecz bodajże przede wszystkim ze względu na wrodzone niejako poczucie sprawiedliwości, które w zaostrzającej się sytuacji politycznej każe jej zająć miejsce po właściwej stronie barykady.

W opowiadaniu pt. „Gaston" są dwa równoległe wątki (akcja toczy się w pierwszych dniach po rozpoczęciu wojny): jeden-to sprawa Polaka — emigranta, inż. Broska, inwalidy wojny hiszpańskiej, którego, podobnie jak wielu innych emigrantów antyfaszystowskich, aresztuje policja francuska — w związku ze stanem wojennym, drugi wątek — to oszukańcze machinacje właściciela fabryki motorów, który — korzystając ze znajomości i wpływów, nie szczędząc łapówek — sprzedaje armii, z pełną aprobatą urzędowych komisji odbiorczych, motory małowartościowe.

Miejscem akcji dwóch pozostałych opowiadań jest słynny obóz koncentracyjny w Vernet (nad granicą hiszpańską), w którym reakcyjny rząd francuski umieścił na początku wojny tysiące wyłapanych w całej Francji obcokrajowych emigrantów - demokratów. Nieludzkie i brutalne postępowanie władz francuskich wobec tych osobliwych więźniów, których jedyną „winą" były ich niezachwiane przekonania antyfaszystowskie, stanowią ponure tło tych opowiadań („Jules" i „Kiki"). Bohaterem jednego z nich jest polski Żyd — emigrant, Aron Ziter — gruźlik, zadręczony na śmierć przez obozowy reżim i jego stróżów. W drugim opowiadaniu postacią centralną jest — pies, który dzieli z więźniami ciężki los obozowy i ginie w końcu za ich sprawę.

To, co pisze Wolf o obozie Vernet — stanowi owoc wiernych przeżyć i doświadczeń autora. Opisy codziennej egzystencji jeńców reakcji francuskiej nie są tu jednak celem samym w sobie: Wolf umie dać w nich mocny wyraz swemu gorącemu umiłowaniu wolności i prawdy, swemu najgłębszemu współczuciu dla ludzi niesłusznie krzywdzonych i prześladowanych. — Idea ogólnoludzkiej solidarności i braterstwa wszystkich bojowników sprawy narodowego i społecznego wyzwolenia promieniuje żywym światłem z kart tych wzruszających opowieści. Niektóre epizody, jak np. demonstracja 1-Majowa więźniów obozu Vernet w roku 1940, na długo utrwalą się w pamięci czytelnika. Każde słowo, każde zdanie tutaj świadczy, że pisał je autor o zdecydowanym, rewolucyjnym i internacjonalistycznym światopoglądzie, autor, dla którego pióro jest orężem, tak jak dla żołnierza — karabin.

Przekład opowiadań Wolfa trudno nazwać doskonałym. Nie wybiega on poza bardzo skromną przeciętność, a na ogół jest bezbarwny i mało literacki.

Bolesław Dudziński

*) Fryderyk Wolf. Opowiadania. Przełożyli J. A. i O. Ziemilscy — Warszawa, „Książka i Wiedza", 1950 rok. Str. 220.

4 listopada

Kronika partyjna

UWAGA, DZIELNICA STAROMIEJSKA!

W dniu dzisiejszym tj. 4. 11. 1950 r. o godz. 17 w świetlicy ZPB im. Marchlewskiego przy ul. Ogrodowej 18, odbędzie się uroczysta akademia z okazji 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej dla członków PZPR Dzielnicy Staromiejskiej.

Prosimy o punktualne przybycie.

UWAGA, PRELEGENCI KD RUDA PABIANICKA!

Dnia 4. 11. 1950 r. o godz. 14.30 w lokalu własnym przy ul. Sopockiej 3-5, odbędzie się odprawa prelegentów.

Obecność obowiązkowa.

Uwaga, studenci UŁ!

Wymianę pieniędzy dla studentów przeprowadza administracja UŁ (ul. Narutowicza 68 p. 23). Ponadto pieniądze do wymiany przyjmują starostowie grup.

Termin zakończenia wymiany upływa z dniem 6 listopada br. włącznie.

Koło TPPR przy MZK przygotowuje się do godnego obchodu Wielkiej Rocznicy

Koło TPPR przy Miejskich Zakładach Komunikacyjnych w Łodzi kończy już przygotowania do uroczystego obchodu 33 rocznicy Rewolucji Październikowej oraz Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Komitet obchodu sprawdza już tylko wykonanie powziętych przez członków TPPR uchwał i zobowiązań.

Tak więc np. na ukończeniu jest już 8 gablotek ze zdjęciami, przedstawiającymi życie Związku Radzieckiego. Gablotki te rozmieszczone będą w najbardziej ruchliwych punktach miasta, aby umożliwić obejrzenie ich najliczniejszym rzeszom.

Wykańcza się również kioski, w których nasi tramwajarze w okresie Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni sprzedawać będą dzieła o tematyce radzieckiej. Bogaty asortyment książek przyciągnie niewątpliwie wielu nabywców.

W świetlic, MZK trwają także gorączkowe przygotowania do obchodu Wielkiej Rocznicy. Codziennie odbywają się próby zespołu dramatycznego, w skład którego wchodzą w większości członkowie TPPR. Zespół opracował sztukę o tematyce radzieckiej, która wystawiona będzie po raz pierwszy na akademii, otwierającej Miesiąc Przyjaźni.

W świetlicy zbierają się również członkowie orkiestry tramwajarskiej, ćwicząc szereg okolicznościowych utworów muzycznych.

Pięknie udekorowany i zradiofonizowany tramwaj, który w przeciągu całego miesiąca będzie kursował po ulicach miasta — to także dzieło pracowitych rąk aktywnych członków TPPR.

W celu godnego uczczenia tej podniosłej rocznicy i uświetnienia uroczystości wzmożono również pracę polityczno-wychowawczą. Zarząd zakładowy TPPR przygotował kilka odczytów naukowych o literaturze i sztuce radzieckiej. Odczyty wygłoszą członkowie koła TPPR.

Zorganizowano także kurs języka rosyjskiego. Wykładowcą jest tramwajarz, członek Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

* * *

Koło nie tylko obecnie rozwija tak ożywioną działalność. Już od dłuższego czasu wyróżnia się ono spośród wielu kół TPPR w Łodzi. Koło TPPR przy MZK założono już w roku 1946. Jak to zawsze bywa w początkach, podobnie i u tramwajarzy praca koła początkowo niedomagała. Aktywiści partyjni i bezpartyjni postanowili zaradzić temu i wzmóc działalność koła. Wytężone i ofiarne wysiłki wielu członków już po krótkim czasie przyniosły pożądane wyniki.

Dziś koło przy MZK można śmiało zaliczyć do najsprawniej pracujących w Łodzi. Liczy ono 1454 członków. Ponieważ trudno byłoby należycie kierować poczynaniami tak liczebnego koła, ówczesny zarząd postanowił przeprowadzić reorganizację. Powołano zarząd zakładowy oraz utworzono pięć kół oddziałowych. Celem ściślejszego powiązania poszczególnych kół z całością zadecydowano, że przewodniczący kół oddziałowych będą zarazem członkami zarządu zakładowego. **W ten sposób każda uchwała zarządu zostaje natychmiast przeniesiona na teren kół oddziałowych.**

Poza tym w każdym kole wybrano grupowych, których obarczono odpowiedzialnością za frekwencję na zebraniach, rozprowadzenie w terminie prasy oraz zbieranie składek członkowskich. Grupowi pracują bardzo dobrze. Niejeden spośród nich stał się agitatorem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Prowadzą oni rozmowy z towarzyszami pracy, z członkami swej rodziny i sąsiadami. **W rozmowach tych mówią o osiągnięciach Związku Radzieckiego, o życiu, warunkach bytowych robotników w tym kraju. Szczególnie mocno podkreślają wielkie znaczenie przyjaźni między narodem polskim a narodami Związku Radzieckiego.**

Takim ofiarnie pracującym grupowym-agitatorem jest ob. **Kazimierz Przerywacz**, przewodniczący koła oddziałowego, robotnik stolarski MZK. Ob. Przerywacz zwerbował już wielu członków do koła TPPR. Czyta dużo książek radzieckich, często bywa w świetlicy i nigdy nie opuścił jeszcze żadnego zebrania koła TPPR.

* * *

W związku z realizacją zobowiązań, podjętych dla uczczenia zbliżającej się 33 rocznicy Rewolucji Październikowej każdego dnia przybywają do koła nowi członkowie.

Regularnie odbywające się zebrania, częste pogadanki na temat życia i osiągnięć robotników w Związku Radzieckim, obficie zaopatrzona biblioteka koła — oto poważne wyniki dotychczasowej owocnej działalności zasłużonego koła.

Co miesiąc wydawana gazetka TPPR oraz kąciki w ogólnych gazetkach ściennych, budzą zainteresowanie członków, mówią im o aktualnych wydarzeniach z życia naszego wielkiego przyjaciela — potężnego Związku Radzieckiego.

Tramwajarze łódzcy w pełni rozumieją, że tylko dzięki przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, dzięki jego pomocy i dzięki przykładom, czerpanym ze Związku Radzieckiego naród polski może urzeczywistniać wielkie zadania Planu 6-letniego i budować podstawy socjalizmu w naszym kraju.

S. Gw.

Paczki upominkowe

z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

W związku z 33 rocznicą Rewolucji Październikowej we wszystkich sklepach cukierniczo-spożywczych Powszechnej Spółdzielni Spożywców odbywać się będzie sprzedaż specjalnych paczek upominkowych. Paczki te można nabywać od dnia dzisiejszego do 8 listopada włącznie.

Podobnie, jak na Święto PKWN, sklepy PSS przygotowały dwa rodzaje paczek, przy czym obecnie kosztują one po 25 i 40 złotych z groszami.

Paczka droższa zawiera butelkę wina, bombonierkę „Fuchsa", bombonierę pralin „Anglas", paczkę papierosów, paczkę herbatników PSS oraz pudełko skumbrii. Natomiast w paczce tańszej za 25 zł 52 gr znajdziemy — pudełko marmolady Wedla, paczkę herbaty, słoik dżemu, paczkę kakao oraz dwie paczki papierosów.

Sprzedaż towarów

z wystaw sklepowych

Wobec zdarzających się faktów odmowy natychmiastowej sprzedaży towarów z okien wystawowych, kierownictwo PSS w specjalnym okólniku do wszystkich swych sklepów wyjaśniło, co następuje:

W sklepach, w których dekoracje pozwalają na wyjmowanie poszczególnych eksponatów bez szkody dla kompozycji całości — sprzedaż towarów z wystaw nie może być w żaden sposób ograniczana.

Jeśli zaś okna sklepowe są specjalnie dekorowane tak, że wyjęcie żądanego przez klienta towaru mogłoby naruszyć kompozycję wystawy — należy przyjmować zapisy i według ich kolejności sprzedawać towary po zmianie dekoracji.

Probiernia i smażalnia ryb

zostaną otwarte jeszcze tego roku

Potrawy z ryb stają się coraz popularniejsze w naszym mieście ze względu na ich wartości odżywcze i stosunkowo niskie ceny. Spożycie ryb zwiększyłoby się niewątpliwie jeszcze bardziej, gdybyśmy posiadali w Łodzi placówki zbiorowego żywienia, w których można było by otrzymać wyłącznie rybne dania.

Dotychczas, mimo zapowiedzi Centrali Rybnej — placówek takich nie uruchamiano. Ostatnio jednak CR wzięła się energiczniej za tę sprawę i jeszcze w tym miesiącu (około 15-go) otwarta zostanie **pierwsza w Łodzi smażalnia ryb.** Mieścić się ona będzie **przy ul. Nowotki 8.**

W lokalu, gdzie dawniej mieściła się restauracja „Bachus" (przy ul. Narutowicza) na początku grudnia powstanie **probiernia rybna**, która sporządzać będzie około 100 różnych potraw z ryb.

Te dwie placówki — to dopiero początek. W przyszłym roku bowiem CR uruchomi większą ilość zakładów gastronomicznych, sporządzających wyłącznie dania rybne.

Uwaga, nabywcy kwasu salicylowego!

Osoby, które nabyły kwas salicylowy w sklepie PSS przy ul. Narutowicza Nr 35, proszone są o zwrot zakupionego preparatu, ponieważ przez omyłkę został im wydany inny produkt chemiczny, nie nadający się do celów konserwacji i szkodliwy dla zdrowia.

Kina festiwalowe

Na polecenie Centrali Rozpowszechniania Filmów w Warszawie, ODRF w Łodzi zmieniła skład kin festiwalowych dla dorosłych. Po zmianie kina „Bałtyk" na kino „Włókniarz" kinami festiwalowymi będą: „Polonia", „Wisła". „Włókniarz" i „Muza".

Nabyte już karnety do kina „Bałtyk" będą w okresie festiwalu honorowane we „Włókniarzu".

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę

Złe warunki pracy

Pracownicy Działu Zaopatrzenia Materiałowego — Centralnego Zarządu Przemysłu Bawełnianego nadesłali nam list następującej treści: „Pracujemy w liczbie 42 osób w jednym małym lokalu przy ul. Piotrkowskiej 164, lewa oficyna, I piętro. W pomieszczeniu tym trudno jest normalnie pracować ze względu na niebywałą ciasnotę. To jednak nie byłoby jeszcze najgorsze — mamy i inne bolączki. Ubikacja nie nadaje się do użytku i musimy chodzić na inne posesje, przez co tracimy wiele cennego czasu. Brak wody stwarza złe warunki sanitarne..."

Centralny Zarząd Przemysłu Bawełnianego winien zainteresować się warunkami pracy w Dziale Zaopatrzenia Materiałowego.

Od roku — brak wody!

Nasz korespondent Henryk Wilk pisze: „Studnia przy ul. Pabianickiej 15 już od roku jest zepsuta, a dotychczas nikt się tym nie zainteresował. 30 lokatorów domu codziennie wędruje po sąsiednich posesjach w poszukiwaniu wody. Na dodatek w domu popsute są okna i drzwi, a podania składane do Zarządu Nieruchomości, leżą po dwa lata bez odpowiedzi..."

Sprawę tę przekazujemy Zarządowi Nieruchomości Miejskich, który powinien wreszcie wejrzeć w potrzeby lokatorów domu przy ul. Pabianickiej 15. Spodziewamy się rychłej odpowiedzi.

5-groszówki już w obiegu

Już wczoraj w godzinach południowych ukazały się w Łodzi w obiegu pięciogroszówki. Otrzymali je konduktorzy MZK, co pozwoliło im na wydawanie reszty w nowym bilonie.

Również wiele sklepów MHD i PSS wymieniło w banku pokaźną ilość banknotów na bilon, przez co usunięto ostatnie trudności, związane z wydawaniem reszty.

S.P. przyjmuje zapisy do Szkół Przemysłu Węglowego

MŁODY GÓRNIK

odwiedza naszą redakcję

Redakcję naszą odwiedził ob. *Marian Jaworski*, początkujący górnik, który obecnie uczy się na 5-miesięcznym kursie w kopalni węgla w Młoszowie, woj. krakowskim.

Rozmówca nasz nosi z dumą piękny strój górnika. Uśmiechnięta twarz i błyszczące oczy świadczą o tym, że zadowolony jest z wyboru swego zawodu, o którym zresztą dość szeroko nam opowiedział.

„Zawód górnika zawsze mnie pociągał, dlatego też jako jeden z pierwszych zgłosiłem się na wezwanie Łódzkiej Komendy SP, która skierowała mnie do pracy i nauki w kopalni. Przez trzy dni w tygodniu pracuję, a w ciągu drugich trzech dni się uczę. Po pracy udajemy się do świetlicy, gdzie albo uczymy się, albo czytamy. Mamy też tam różne gry i utworzyliśmy kółko dramatyczne. Na brak rozrywek narzekać nie możemy.

Życie mamy wspaniałe, z kolegami zżyliśmy się bardzo szybko. Jest nas ogółem około 300, a z Łodzi przybyła tu niewielka grupa, prawdopodobnie dlatego, że nie wszyscy wiedzieli o terminie zapisów.

Na następny kurs z pewnością będzie więcej zgłoszeń.

Jeśli chodzi o moje plany na przyszłość, to będę się starał, żeby jak najpomyślniej skończyć ten kurs, a następnie dostać się do szkoły górniczej i zostać technikiem. Obecnie korzystam z kilkudniowego urlopu, który otrzymałem w nagrodę za pilną pracę."

Takich, jak Marian Jaworski, jest wielu. Wielu synów robotniczych kształci się w Szkołach Przysposobienia Przemysłu Węglowego, gdzie znaleźli doskonałe warunki nauki i mają zapewnioną po ukończeniu szkoły dobrze płatną pracę.

Wszyscy chętni, którzy chcieliby pójść śladami Mariana Jaworskiego i zgłosić się do Szkoły Przemysłu Węglowego — mogą to uczynić jeszcze teraz. Zapisy przyjmuje Miejska Komenda SP w Łodzi, przy ul. Curie-Skłodowskiej 30.

Akademia

ku uczczeniu rocznicy Wielkiej Rewolucji

Koło Terenowe Podst. Org. Part. przy Dzielnicy Śródmieście-Prawa Łódź, ul. Gdańska Nr 75 oraz Koło TPPR przy tejże Dzielnicy, urządzają w dniu 4 bm. uroczystą akademię wraz z bogatą częścią artystyczną z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

Na powyższą uroczystość Dzielnica zaprasza wszystkich naszych członków oraz sympatyków.

7 listopada

ruszy pierwszy tramwaj Al. Kościuszki

W pełnym toku są roboty, związane z przebudową nawierzchni przy zbiegu ulicy Legionów i Al. Kościuszki. Pracownicy MZK kończą układanie szyn tramwajowych na odcinku: Aleja Kościuszki, ul. Legionów i ul. Zachodnia. Założone już zostały przewody elektryczne tak, że w dniu 7 listopada, w rocznicę Wielkiej Rewolucji Alejami Kościuszki ruszy pierwszy tramwaj w kierunku Placu 9 Maja.

Spółdzielcze zakłady fryzjerskie

czynne od godz. 7-ej do 20-ej

Kilkakrotnie już poruszaliśmy na łamach naszego pisma sprawę **spółdzielczych zakładów fryzjerskich**, wskazując, że zakłady te winny dla wygody świata pracy — być czynne na dwie zmiany.

Na skutek naszych notatek Spółdzielnia Fryzjerów „Zjednoczenie" postanowiła przedłużyć godziny otwarcia większości swych punktów usługowych. Tak więc— od godziny 7 rano do 20 czynne są już od 2 bm. następujące spółdzielcze zakłady fryzjerskie: Nr. 1 — przy ul. Piotrkowskiej 164, Nr. 2 — przy Gdańskiej 25, Nr. 3 — przy Bandurskiego 2, Nr. 5 — przy Wojska Polskiego 114, Nr. 7 — przy Piotrkowskiej 72 (w gmachu „Grand Hotelu"), Nr. 8 — przy Południowej 11 (róg Wschodniej), Nr. 9 — przy Piotrkowskiej 124, Nr. 10 — przy Andrzeja Struga 15, Nr. 11 — przy Napiórkowskiego 25 i Nr. 16 — przy ul. Kilińskiego 134.

Ponadto zakłady fryzjerskie na dworcach Fabrycznym i Kaliskim czynne będą codziennie w godzinach 6—21, a w niedzielę i święta w godzinach 6—12.

DYŻURY APTEK

Pabianicka 56 — Antoniewicz, Piotrkowska 127 — Danielecki, Daszyńskiego 59 — Gorczycki, Zielony Rynek 37 — Apteka Społeczna Nr 56, Wschodnia 54 — Karlin, Limanowskiego 37 — Zagórowska, Aleja Kościuszki 48 — Apteka V Ubezpieczalni Społecznej.

Nr telefonu Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Poranek śpiewu, muzyki i tańca

Łódzka Rodzina Radiowa, Koło przy Miejskich Zakładach Komunikacyjnych w Łodzi, urządza w niedzielę, dnia 5 listopada rb. o godz. 11 w sali Teatru „Lutnia" przy ulicy Piotrkowskiej 243 poranek śpiewu, muzyki i tańca z udziałem artystów teatru: Jadwigi Kendy, Michała Ślaskiego, duetu Sawin, baletu oraz orkiestry i chóru MZK Łódź.

Przedsprzedaż biletów odbywać się będzie w Ośrodku Informacyjnym PRN w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 104a, w godzinach od 11 do 19 w dniu 4 listopada rb. oraz w dniu koncertu w kasie teatru „Lutnia".

Ceny biletów od zł 3 do zł 6, szatnia zł 1.

Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoce szkolne dla Domów Dziecka Łódzkiej Rodziny Radiowej.

Władysław Rymkiewicz 7)

Ziemia wyzwolona

Powieść

III

Jesienią i zimą roboty w polu nie było. Przy gospodarstwie w podwórzu i w domu chodził Samoliński z Bronką, zaś Janik — mówiąc słowami sołtysa Freli – leżał do góry brzuchem lub grzał się przy kuchni i robił spostrzeżenia o nowym gospodarzu i jego córce.

Samoliński był powolny, flegmatyczny, ale — z charakterem, jak mówili o nim sąsiedzi. Miał o wszystkim własne zdanie i sąd, od którego nie odstępował. Bardziej zażyłe stosunki utrzymywał tylko z bogatymi chłopami, z Kurkiem, wójtem gminy Babimost, z Poncyliuszem, najbliższym swoim sąsiadem i z innymi zamożnymi gospodarzami we wsi.

Wójt Kurek był monstrualnym grubasem o sumiastych wąsach. Powiadano o nim, że dorobił się na szabrownictwie. Źródłem jego olbrzymich dochodów miały być samochody, porzucone przez uciekających żołnierzy dywizji „Herman Goering", która została rozbita przez wojska radzieckie w okolicach Babimostu. Kurek wszedł w porozumienie z szabrownikami, którzy zlecieli się, jak kruki na żer, z różnych stron Polski na Żuławy i grabili, co się dało. Zagrabione samochody remontowali tanim kosztem i sprzedawali pokryjomu z wielkim zyskiem w Gdańsku, Gdyni, Tczewie, a nawet w Warszawie.

Sąsiad Poncyliusz, prezes Koła Gromadzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej, był szczapowatym mężczyzną o ponurej twarzy, z opuszczoną lewą powieką i wykrzywionymi ustami, nad którymi sterczały siwiejące strzępiaste wąsy.

Po paru miesiącach Samoliński został wybrany do Rady Gminnej i razem z Kurkiem i Poncyliuszem zaczął robić starania w Urzędzie Ziemskim w Gdańsku o przydział zboża na zasiew, kartofli, koni i krów z UNRR-y dla Łukaszewa, Grabowa, Popław i innych wsi gminy Babimost.

W połowie lutego przyszły ostre mrozy. Zalewy w Łukaszewie pokryły się grubą skorupą lodu. Pola lodowe błyszczały w słońcu jak lustra, bijący od nich blask raził w oczy. Ludzie nie wyrąbywali przerębli, nie było komu o tym pomyśleć. Ryby dusiły się bez powietrza. A było ich zatrzęsienie, jak twierdzili rybacy, i do wyrąbanego w lodzie otworu podpływały całymi ławicami. Za każdym zanurzeniem podrywki czy nawet koszyka ludzie wyciągali oprócz trzepocącego drobiazgu rybiego duże sztuki płoci, węgorzy i szczupaków ważących po dwa, trzy kilo.

Wieść o wielkiej obfitości ryb rozniosła się wśród sąsiednich wsi Do Łukaszewa zaczęli się schodzić i zjeżdżać chłopi z bliższych i dalszych okolic. Na szosie stały wozy i konie w różnorodnej uprzęży w rozmaitych szorach i chomątach. Widziało się tu i drewniane, zabużańskie dugi, wygięte w kabłąk nad łbem końskim, i krakowskie chomąta, i nadwiślańskie postronki, i szleje małorolnych z Kongresówki, i najnowsze białe lejce amerykańskie.

Ludność Żuław była istną mieszaniną z różnych dzielnic Polski, z przewagą repatriantów.

Janik przyszedł z koszem ryb, **zostawił je w kuchni Bronce** do oskrobania, a sam siadł na krześle, bokiem przy piecu w pokoju, żeby odtajać z zimna.

Samoliński w okularach w niklowej oprawce na nosie czytał pilnie „Dziennik Bałtycki", rozłożony na stole.

Za oknem, migocącym w słońcu kryształami szronu, huczał wiatr.

Samoliński zdjął powoli, uważnie okulary i złożył gazetę.

— Obiecali nam w Urzędzie Ziemskim zboże, kartofle, konie z UNRR-y — oznajmił nieoczekiwanie. — A no, spodziewam się, że na wiosnę dostaniem te przyobiecane dary.

Janik nie powiedział na to nic, wygrzewał się starannie przy piecu.

Weszła Bronka z wazą żuru i misą dymiących kartofli, postawiła na stole, pobiegła do kuchni po talerze. Biegając z pokoju do kuchni i z powrotem stukała czarnymi trzewikami, zasznurowanymi powyżej kostek. Ubrana była ciepło, w szeroką spódnicę kurpiowską z grubego samodziału, sutą, marszczoną, w czarne i czerwone prążki, taką, jakie wyrabiają pod Zambekami nad Narwią za Pułtuskiem, i w serdak, podbity króliczym futerkiem. Grubym warkoczem czarnych włosów owijała „w koronę" głowę.

— Jak nam dowiozą zboże na zasiew i kartofle — ciągnął Samoliński myśl podjętą przed wejściem Bronki — to warto by puścić w ruch pompę w Łukaszewie i osuszyć nasze grunty.

— A pewnie, że warto — zgodził się Janik.

Przerwę w rozmowie wypełniło głośne siorpanie gospodarza, popijającego powoli gorący żur. Samoliński zwykł mówić bez pośpiechu, z namysłem, ważąc każde zdanie. Odłożywszy łyżkę odezwał się znów:

— Ty, Michał, jesteś ślusarz to mógłbyś pomajstrować koło tej pompy.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 4 listopada 1930 r.

KPP CZYNI PRZYGOTOWANIA DO UROCZYSTEGO OBCHODU ROCZNICY REWOLUCJI PAŹDZIERNIKOWEJ MASOWE ARESZTOWANIA KOMUNISTÓW

W związku z przygotowywanymi przez komunistów manifestacjami ku uczczeniu 13 rocznicy Rewolucji Październikowej — policja dokonu je na terenie Łodzi i województwa szeregu aresztowań. Wiele osób osa dzono w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

PODZIAŁ DÓBR W ANGLII

„Kurier Łódzki" podaje, że 2 pro cent ludności Anglii — (lordowie) posiada 75 procent własności całego kraju. 8 procent ludności (kon serwatyści i liberałowie) posiada 20 procent majątku narodowego An glii zaś olbrzymia większość narodu składająca się z 90 procent ludności — posiada zaledwie 5 procent całego majątku W. Brytanii.

MIESZKAŃCY PRZEDMIEŚĆ WOŁAJĄ O ŚWIATŁO ELEKTRYCZNE

Do kancelarii Rady Miejskiej m. Łodzi wpłynęło kilkanaście zbiorowych podań, podpisanych przez tysiące mieszkańców przedmieść łódz kich. W podaniach tych mieszkańcy przedmieść domagają się oświetlenia elektrycznego jak również zało żenia bruków na przedmieściach łódzkich, które toną w ciemnościach i w błocie.

NOWE TRZĘSIENIE ZIEMI WE WŁOSZECH

Po raz drugi w tym roku — Włochy nawiedzone zostały silnym trzęsieniem ziemi. W mieście Senigalii — kilkaset domów leży w ruinach.

UPADŁOŚĆ MAJĄTKÓW ROLNYCH M. ŁODZI

Majątki rolne, należące do gminy m. Łodzi — Rszew, Romanów i Łagiewniki — przyniosły w r. ub. 76 tysięcy złotych deficytu. Majątkom grozi upadłość.

REDUKCJE ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH W PABIANICACH

Magistrat miasta Pabianic zwalnia masowo robotników sezonowych. W ubiegłą sobotę straciło pra cę 400 osób. W bieżącym tygodniu redukcja obejmie dalsze 700 osób.

FILMY SPRZED 20 LAT

Kina łódzkie wyświetlają następujące filmy: „Strajk żon", „Mężczyzna, który szukał miłości", „Gdy północ wybije", „Anioł na bagnisku", „Pocałunek Grety Garbo" i td. i tp.

„ŚMIETANKA" SIĘ BAWI

W okresie od kwietnia do października bawiło w Zakopanem ponad 24 tysiące osób, które zostawiły tutaj (względnie przepuściły) około 100 milionów złotych.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY
(ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 15.30 „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA
(ul. Jaracza 29)
Godz. 15 „Wieczór Trzech Króli" — Szekspira.
Godz. 19.15 „Sprawa Pawła Eszteraga".

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
(ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Dziś o godz. 19.15 premiera sztuki „Obcy cień", K. Simonowa.
Kasa czynna od 10 do 13 i od 16.

TEATR „OSA"
(ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Ostatnie dni! Dziś o godz. 19.30 „Śluby murarskie" czyli „Wodewil Warszawski" Gozdawy i Stępnia.
Ceny biletów zniżone o 50 proc.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI
(ul. Jaracza 2, tel. 217-49)
Aż do otwarcia nowego gmachu przy ul. Więckowskiego Nr 15-17 — teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Dziś o godz. 19.15 „Swobodny wiatr".
Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „PINOKIO"
(ul. Kopernika 16. Tel. 135-74)
Godz. 17 — „Pan Tom buduje dom"
Kasa czynna od godz. 15.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 i 19.15 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie. W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12. Tel. 107-06.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Zielone lata", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 15.30, 18, 20

BAJKA (Franciszkańska 31) „Sen o miłości", dod. „Wszyscy chcemy widzieć", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Dzieje kompozytora" dod. „W kraju socjalizmu" Nr 8-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr 42, Kronika Nr 45-50, „Świat Młodych" Nr 1-50, „Przegląd sportowy" Nr 5-50, „Moskwa socjalistyczna", godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu" II seria, dod. „Świat Młodych" Nr 11-49, godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19. 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Orzeł Kaukazu" I seria, dod. „Wielki budowniczy Matwiej Kozakow", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryłeczka", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Przeczucie", dod. „W Północnej Korei", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Postrach mórz", dod. „18 milionów", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Wagary" dod. „Połowy dorszy", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Wilcze doły", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej", godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „Plon pokoju" godz. 16, 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Scott na Antarktydzie", dod. „Z przeszłości ziemi", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na 4 listopada 1950 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 12,25 Program dnia. 13,30 Audycja szkolna dla klas III i IV. 13,50 Koncert. 14,20 Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14,50 Muzyka. 15.00 Koncert Orkiestry Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. — „Zielona książka" słuch. 16.00 Utwory skrzypcowe kompozytorów czeskich. 16.20 (Ł) „Kupujemy za nowe pieniądze". 16.25 (Ł) Recital śpiewaczy H. Korff-Kaweckiej, przy fortep. K. Bacewicz. 16.45 (Ł) Aktualności. 16,55 (Ł) Komunikaty. 17,00 Dziennik. 17,15 Mozaika muzyczna w wyk. Zespołu Instrumentalnego. 17,45 Poradnik językowy. 18,00 (Ł) Fel. Z. Fijasa pt. „Życie należy do trzeźwych i zdrowych". 18,15 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Mandolinistów Łódzk. Rozgł. PR pod dyr. E. Ciukszy. 18,45 (Ł) Felieton tygodniowy. 18.55 (Ł) Program lok. na jutro. 19.00 „Wsz. chnica Radiowa". 19,20 Audycja z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20,35 „Przy sobocie po robocie". 21,30 Muzyka i aktualności. 22,00 „Stare i nowe" — 6 odc. powieści L. Rudnickiego. 22,20 Koncert — transm. z Pragi. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,10 „Rozmowy muzyczne" — audycja słowno-muzyczna.

Prof. W. Kowda

Wołga — Amu-Daria — Dniepr

— wielkie budowy komunizmu

Przyjęte przez Radę Ministrów ZSRR z inicjatywy Józefa Stalina historyczne uchwały o budowie gigantycznych instalacji na Wołdze, Amu-Darii i Dnieprze otwierają nową, wspaniałą kartę w bohaterskich kronikach pracy twórczej narodu radzieckiego, stanowią nowy etap na drodze budowy komunizmu w ZSRR.

Stalinowski plan przeobrażenia przyrody, zlikwidowania posuchy i jej przyczyn, stanowi żywe ucieleśnienie potęgi ustroju radzieckiego. Jedynie ustrój socjalistyczny zdolny jest ujarzmić Wołgę, Amu-Darię i Dniepr, by wprząc je do pracy w służbie ludzkości.

Aby wyrobić sobie pojęcie o gigantycznych rozmiarach tych zadań, przypomnijmy, że w ciągu całych tysiącleci nawodniono jedynie obszar około 75 mil. ha. co wynosi nieco więcej niż 2 proc. obszarów pustynnych całej kuli ziemskiej. **Natomiast naród radziecki nawodni i zaopatrzy w zbiorniki wodne ponad 25 mil. ha. gruntu w ciągu 5—7 lat! Jest to nowy jakościowo etap walki z posuchą i jej skutkami, walki, którą od zarania swego istnienia toczy rząd radziecki.**

W ciągu 33 lat władzy radzieckiej **zbudowano liczne systemy irygacyjne w Kraju Nadwołżańskim,** na Północnym Kaukazie, na Południowej Syberii, w Kazachstanie, w Kraju Zakaukaskim i w Azji Środkowej; największe systemy nawadniające stworzono w Uzbekistanie i w Kazachstanie.

Jednocześnie z nawodnieniem pustynnych terenów Związek Radziecki podjął zakrojone na wielką skalę roboty w celu eksploatacji przemysłowo - górniczej tych obszarów. Szyby naftowe Tebit - Dagu i Emby, karagandyjskie kopalnie węgla, hutnictwo kolorowe nad jeziorem Bałchasz i w Dżezkazganie i wiele innych, oto niepełna lista wielkich przedsiębiorstw przemysłowych, które naród radziecki stworzył na miejscu dawnych pustyń.

Zaledwie 2 lata upłynęły od chwili, gdy Rada Ministrów ZSRR oraz KC WKP(b) przyjęły historyczną uchwałę o planie przeobrażenia klimatu rejonów stepowych i lesisto-stepowych europejskiej części ZSRR, a już dziś narody Związku Radzieckiego przystępują do realizacji nowych, wielkich budowli komunizmu.

Rozpoczęła się już budowa elektrowni wodnych na Wołdze, jak również prace przy budowie systemu irygacyjnego, który nawodni 14 mil. ha obszarów nadwołżańskich i nadkaspijskich.

Na Amu-Darii, w pobliżu Tachia-Taszu zbuduje się tamę, która skieruje strumień wody (wynoszący 400 metrów sześciennych na sekundę) w wyschnięte koryto dawnej rzeki Uzboj, poprzez piaski pustyni Kara-Kum i obszary nadkaspijskie do Południowo - Zachodniej Turkmenii. **Główny Kanał Turkmeński, długości 1100 km., zrosi wodą z Amu-Darii wielkie pustynne obszary.**

Ponadto zbuduje się Kachowską Elektrownię Wodną, wielkie zbiorniki wodne na Dnieprze i rzece Mołocznej, szerokie kanały i nowe systemy nawadniające w Południowej Ukrainie i na Północnym Krymie.

Likwidacja posuchy w rejonach stepowych i lesisto-stepowych europejskiej części ZSRR, przeobrażenie przyrody pustyń i olbrzymie roboty irygacyjne w Azji Środkowej, Kraju Nadwołżańskim, na Ukrainie i na Krymie są ściśle ze sobą związane — stanowią one część wielkiego stalinowskiego planu budowy komunizmu w ZSRR.

Dzięki budowie nowych elektrowni kraj radziecki otrzyma olbrzymią ilość taniej energii, którą wykorzysta się dla dalszego rozwoju przemysłu i która pozwoli zelektryfikować transport i rolnictwo. Dzięki nawodnieniu zostaną powołane do życia olbrzymie przestrzenie bezwodnych nieużytków, powstanie trwała baza paszowa i obfitość wody dla hodowli bydła.

Główny Kanał Turkmeński pozwoli utworzyć w zachodniej części Azji Środkowej dwie nowe potężne bazy uprawy bawełny. Plantacje bawełny na świeżo nawodnionych ziemiach przekroczą obszar zasiewów bawełny w Egipcie w najlepszych latach gospodarczych.

W Turkmenii południowo - zachodniej, dzięki sprzyjającym warunkom klimatycznym (suchy klimat, długotrwałe upalne lato) powstanie rejon **upraw podzwrotnikowych:** oliwek, granatów, fig. Na południu Ukrainy i na Krymie powstaną nowe, wielkie masywy uprawy bawełny.

Nowe instalacje hydrotechniczne wywrą olbrzymi wpływ na warunki geograficzne, procesy geochemiczne i warunki biologiczne dwóch kontynentów: Europy i Azji. Ulegnie zmianie szybkość spływu wód gruntowych, osłabi się proces zmywania i wietrzenia gleb, zmniejszą się straty łatwo rozpuszczalnych soli odżywczych.

Olbrzymia ilość wód zasili spieczone gleby pustyń. Tam gdzie obecnie ilość rocznych opadów atmosferycznych wynosi 75—250 mm., dzięki nawodnieniu dojdzie do tego dodatkowa 500—700 milimetrowa warstwa wody.

Nawodnione ziemie pokryją się nową roślinnością, dzięki czemu nad olbrzymimi obszarami zintensyfikuje się proces krążenia dwutlenku węgla i tlenu, zwiększy się wilgotność w niższych warstwach atmosfery. Pokryta roślinnością gleba nigdy nie będzie się ogrzewać do temperatury 60—70 stopni. Zasadzone pasy leśne stanowić będą potężną przeszkodę ochronną przeciw wiatrom.

Zielone liście nowych oaz asymilować będą energię słoneczną, której większa część w pustyniach idzie na marne.

Członkowie komunistycznego społeczeństwa będą świadomie kierować tymi olbrzymimi procesami, które możemy słusznie porównać ze zjawiskami geologicznymi, zmieniającymi na przestrzeni milionów lat warunki fizyczno - geograficzne naszej planety.

Budowy stalinowskie to część leninowsko - stalinowskiego planu zbudowania komunizmu w ZSRR. Na realizację tego gigantycznego planu stać jedynie ustrój radziecki, jedynie socjalistyczny system gospodarki. Kapitalizm z nieodłączną anarchią produkcji, z nieuniknionymi kryzysami i rabunkową gospodarką, nie jest w stanie realizować planowego ujarzmienia żywiołów przyrody. Rabunkowy system kapitalistycznego rolnictwa jest zgubny dla bogactw naturalnych: liczne nawadniane oazy w Afryce i Azji zamieniły się w pustynie, wegetuje rolnictwo nawadniane Indii, w Stanach Zjednoczonych łączny obszar powtórnie zasolonych nawadnianych gleb w 11 zachodnich stanach wyniósł w ciągu ostatniego dziesięciolecia 20 mil. akrów. Na tle technicznej stagnacji i rosnącego zaniedbania rolnictwa kapitalistycznego tym wspanialej występują gigantyczne budowle komunizmu w ZSRR, budowle stanowiące wyraz woli pokoju, budowle, umacniające potęgę Związku Radzieckiego — niezachwianej ostoi obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Sobota i niedziela na boiskach łódzkich

SOBOTA — o godzinie:

19 hala Włókniarza na Widzewie mecz bokserski o mistrzostwo kl. A Ogniwo — ŁKS Włókniarz.

NIEDZIELA — o godzinie:

11 hala Włókniarza na Widzewie mecz bokserski o wejście do II ligi Gwardia (Koszalin) — Bawełna (Łódź).

12 stadion ŁKS Włókniarza „derby piłkarskie" ŁKS Włókniarz — Widzew.

13 hala Włókniarza na Widzewie mecz bokserski Związkowiec (Sieradz) — Gwardia (Łódź).

15 hala Włókniarza na Widzewie mecz zapaśniczy o mistrzostwo I ligi Związkowiec (Warszawa) — Gwardia (Łódź).

16 pływalnia Ogniska — zawody pływackie z udziałem czołowych pływaków łódzkich i pływaków początkujących. W programie mecz piłki wodnej pomiędzy Związkowcem a teamem złożonym z pozostałych zawodników łódzkich.

ZE SPORTU

Uchwałę aktywu działaczy Polskich Związków i Zrzeszeń Sportowych

wszyscy przyjmują z głębokim zadowoleniem

Dotychczasowa praktyka organizowania naszego życia sportowego postawiła przed nami konieczność zlikwidowania wreszcie dwutorowości w życiu organizacyjnym naszej kultury fizycznej i sportu, zniesienia absurdalnego podziału naszego sportu na sport masowy i t. zw. sport wyczynowy i podniesienia wreszcie na wyższy poziom pracy wychowawczej i organizacyjno - wyszkoleniowej.

W tym celu stało się koniecznym powołanie na miejsce dotychczasowych Związków Sportowych — społecznych sekcji dla poszczególnych gałęzi sportu przy Głównym Komitecie Kultury Fizycznej, Wojewódzkich Komitetach Kultury Fizycznej i Powiatowych Komitetach Kultury Fizycznej oraz wyposażenie tych sekcji w uprawnienia państwowego organu kierownictwa i kontroli w dziedzinie k. f. i sportu.

Jak tę uchwałę przyjęli kierownicy Łódzkich Okręgowych Związków Sportowych? Na ogół przyjęli ją wszyscy z wielkim zadowoleniem o czym świadczą ich wypowiedzi.

PREZES Ł. O. Z. PIŁKI NOŻNEJ TOW. KAŹMIERCZAK

Dwutorowość w życiu organizacyjnym naszego sportu utrudniała pracę zarówno nam — Związkom Sportowym, jak i W.K.K.F. i opóźniała realizację wciąż rosnących zadań naszego sportu.

— Sądzę — kończy nasz rozmówca — że tę naszą nową uchwałę wszyscy łódzcy działacze sportowi przyjmą z takim samym zadowoleniem jak ja.

PREZES Ł. O. Z. PŁYWACKIEGO TOW. KUCHARSKI

— Uchwałę o zastąpieniu Związków Sportowych — społecznymi sekcjami dla poszczególnych gałęzi sportu przy G.K.K.F. i Komitetach Wojewódzkich uważam za słuszną. Nastąpi teraz praca harmonijna która przyniesie naszemu sportowi o wiele więcej korzyści niż dotychczas.

PREZES Ł. O. Z. KOLARSKIEGO OB. DENYS

— Nareszcie będziemy mieli jedno kierownictwo i jedno wykonawstwo w naszym sporcie. O korzyściach tego nie ma potrzeby chyba mówić. Posunięcie to uradowało mnie bardzo.

PREZES Ł. O. Z. BOKSERSKIEGO OB. EJME

— Trzeba aby sekcje powołane przy G.K.K.F. i Wojewódzkich Komitetach odrazu energicznie przystąpiły do pracy. Myśl ujednolicenia kierownictwa naszego życia sportowego uważam za bardzo wskazaną.

PREZES Ł. O. Z. LEKKOATLETYCZNEGO RED. SZUMLEWSKI

— Uchwała słuszna. Za jednym zamachem pozbędziemy się chaosu i usprawnimy pracę w kierunku podnoszenia naszego sportu na coraz to wyższy poziom.

KONKURS HISTORYCZNY „GŁOSU" (1)



Dnia 10.10. (23.10.) 1917 r. odbyło się posiedzenie Komitetu Centralnego Bolszewików, na które po raz pierwszy — od dni lipcowych — przybył W. I. Lenin. Na posiedzeniu tym Towarzysz Lenin wygłosił referat o sytuacji bieżącej, dwukrotnie podkreślając, iż sytuacja polityczna całkowicie dojrzała do przejęcia władzy.

Lenin oświadczył, że niezależnie od innych okazji do rozpoczęcia działań zbrojnych — decydujący bój musi być stoczony w— — — — — — — politycznym ośrodku kraju, gdzie znajduje się ognisko rewolucji.

I decydujący bój Rewolucji Październikowej został stoczony w jej centralnym ognisku, w mieście — — — — — — — — — — —. *Jak się nazywa to bohaterskie miasto, którego fragment przedstawia zamieszczone wyżej zdjęcie?*

KUPON

Imię i nazwisko ....
Zawód ....
Miejsce pracy ....
Dokładny adres ....
Zdjęcie przedstawia ....
....
....
....

Druga liga pięściarska

W zawodach o wejście do drugiej ligi pięściarskiej Bawełna doznała porażki 2:14 we Wrocławiu z tamtejszą Gwardią. W Lublinie OWKS zdecydowanie w ringu pokonał Gwardię z Koszalina 16:0.

Po tych wynikach tabela wygląda następująco:

OWKS Lublin	4	6:2	41:23
Bawełna Łódź	4	4:4	26:38
Gwardia Wrocław	3	2:4	27:21
Gwardia Koszalin	3	2:4	18:30

W niedzielę dnia 5. 11. br. Bawełna gości Gwardię z Koszalina, z którą winna wygrać, a OWKS wybiera się do Wrocławia na mecz z tamtejszą Gwardią.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:
Redaktor naczelny 218-14
Zastępca red. naczelnego 218-23
Sekretarz odpowiedzialny 219-05
Dział partyjny 216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych 219-42
Dział mutacji 223-29
Dział miejski i sportowy 254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny 218-11
Dział rolny 254-21 wewn. 9
Redakcja nocna 172-31
Kolportaż
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 200-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86. III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8633.

D 1-22717